

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.
Blep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marii 24. — Telefon nr. 2854.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marii 24. Tel. 2345. Skrz. p. 65.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie s wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłano 40 gr. za tekstem 30 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. „Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

O BEATYFIKACJĘ KRÓLOWEJ JADWIGI

Niezwykłe uroczystości na Jasnej Górze z udziałem całego Episkopatu polskiego.

PROŚBA DO OJCA ŚW. O WYŃSIENIE NA OŁTARZE „ŚWIĘTEJ KRÓLOWEJ NA POLSKIM TRONIE”.

Rok bieżący obfituje w wiele uroczystych, podniosłych manifestacji z udziałem wszystkich czynników i sfer społeczeństwa polskiego. Uroczystość dzisiejsza ma na celu uproszenie Ojca św. o zaliczenie świątobliwej królowej Jadwigi w poczet świętych.

Ma się spełnić nareszcie we wskrzeszonej Ojczyźnie wielkie życzenie i dążenie wielu pokoleń od pięciuset lat. Moment najdogodniejszy i najkorzystniejszy ze wszech względów dla realizacji tego podniosłego, historycznego celu, Episkopat polski, popierając czynnym współudziałem urządzone kolejno w głównych centrach Polski obchody, okazał najgorliwsze uznanie dla tej sprawy. A naród polski wszędzie, gdzie doszła fala uroczystych manifestacji ku czci królowej Jadwigi, wykazał zrozumienie nie tylko dla konieczności oddania sprawiedliwości dziejowej świątobliwej Monarchini, ale i dla bezspornej prawdy, że w dzisiejszych, szczególnie ciężkich przejściach i warunkach — ciężkich nie tylko materialnie, ale i moralnie, gdyż tyle grozi duszy polskiej wrogich zakusów — wybrnięcia z położenia niezmiernie trudnym będzie, jeżeli wogóle możliwym, bez szczególnego nadprzyrodzonego orędowania.

Punktem kulminacyjnym tych wzniosłych obchodów będą dzisiejsze wielkie uroczystości ogólnokrajowe na Jasnej Górze z udziałem zgromadzonego tu polskiego Episkopatu, delegacji wszystkich zrzęsłych religijnych z całego kraju oraz tysięcy rzesz pątniczych, jakie na te uroczystości przybywają. W dniu tym prawdziwie historycznej manifestacji Episkopat polski ma wziąć pod obrady sprawę wszczęcia procesu kanonizacyjnego królowej Jadwigi i skierowania go do Rzymu.

Cały naród przez swoje delegacje ma złożyć solidarny, masowy dowód, że katolicka Polska żyje tem samem tętmem wiary, jakie było w sercach przodków naszych niezłomie w ciągu wieków minionych. Wszystkie organizacje katolickie — religijne i społeczne — nie tylko wezmą dziś udział w uroczystościach jasno-górskich przez liczne delegacje, ale również złożą do rąk Episkopatu prośby do Ojca św., zaopatrzone w liczne podpisy, wyrażające gorące życzenie całego społeczeństwa zaliczenia w poczet świętych królowej Jadwigi.

Prośby te, sporządzone w językach łacińskim i polskim, brzmieć będą: „Ojciec Święty! My Polacy, wierne dzieci Ojca Chrześcijaństwa i Kościoła katolickiego, zrzęszeni pod sztandarem Akcji Katolickiej (w stowarzyszeniu, związku i t. p.) w parafii... dekanatu... diecezji... upadamy do nóg Waszej Świątobliwości i prosimy gorąco, byś, Ojciec Święty, powagą nieomyślnego orzeczenia swego wynieść raczył na ołtarze Świątobliwą służebnicę Boga, a naszą niegdyś królową Jadwigę, małżonkę króla Władysława Jagiełły, którego ona wraz z całym narodem litewskim, heroiczną ofiarą, uczynioną ze swojej własnej osoby, pozyskała dla Chrystusa, a przykładem znamenitnych cnót i żarliwą modlitwą w wierze świętej pozyskała i w niej utrzymała. Już przeszło pięć wieków cieszy się Ona w całej Polsce opinią wyjątkowej świątobliwości, teraz zaś błaga Cię, Ojciec Święty, cały naród polski o najłaskawsze orzeczenie Twe w tym względzie”.

Gdy się wspomni istic świątobliwy żywot królowej Jadwigi, w sercach pol-

skich rośnie nadzieja, że próby te zbrojowe wylustowane zostaną.

„Święta królowa na polskim tronie”

ka dni miało się odbyć wesele na zámku królewskim. Wtem zjawiają się na dworze królowej Jadwigi posłowie z Litwy

wie polscy kłękali przed Jadwigą, prosiąc, aby oddała rękę Jagiełły, by poświęciła się dla tak wielkiego dobra dwóch narodów, a zarazem dla pozyskania tylu tysięcy dusz dla Kościoła św. Tymczasem przyjaciółki Jadwigi szepcą jej do ucha: „Miłociwa Pani, ten Jagiełło to człowiek na wpół dziki, okrutny, jak zwierzę, nie oddaj mu ręki!” Przerazona Jadwiga nie wie, co począć, ogarnia ją rozpacz.

W tej strasznej rozterce ducha biegnie Jadwiga do katedry na Wawelu, pada na kolana przed cudownym wizerunkiem Pana Jezusa Ukrzyżowanego i ze łzami w oczach prosi Chrystusa o radę. Usta Zbawiciela zdają się poruszać, Jadwiga słyszy głos: „Ratuj Litwę!”

Zrozumiała Jadwiga ten głos, uczyniła z siebie wielką ofiarę, Jagiełło przybył do Polski, przyjął chrzest święty, poślubił Jadwigę. Wkrótce odbył się chrzest Litwy i jej zjednoczenie z Polską.

Królowa Jadwiga, słynąca dotychczas z wielkiej urody, odtąd zasłynęła z wielkich cnót.

Uczyniwszy z siebie ofiarę, pozyskała dla Chrystusa tysiące pogan. Wyrzekłszy się własnych przyjemności życiowych, stała się matką i opiekunką wszystkich biednych i opuszczonych. Nie okazywała nigdy nikomu pychy, zawzięci lub niechęci, nie było nad nią szczerzejszej pani. W kościołach po całej Polsce pełno jej darów, szat liturgicznych, haftowanych jej ręką. W skarbcu na Jasnej Górze znajduje się jej ornat wysadzany perłami i drogiemi kamieniami. Utrzymywała wiele młodzieży po szkołach swoim kosztem. Kiedy uniwersytet krakowski znajdował się w upadku z braku funduszy, Jadwiga oddała wszystkie swe klejnoty na jego uposażenie. Wszystkie swe dostatki obracała na dzieła miłosierdzia, sama zaś wiodła życie nadzwyczaj skromne, nawpół zakonne.

Tak przebywała Jadwiga obok męża swego, Władysława Jagiełły, w wielkiej świątobliwości lat czternaście. W roku 1399 po ciężkiej chorobie, przeżywszy za ledwie lat 27, oddała swą piękną duszę Bogu. Zapłakała po jej śmierci cała Polska i długo oplakiwała umiłowaną swą królowę. Ciało złożono pod wielkim otworem w katedrze wawelskiej. Do grobu odbywano pielgrzymki. Już za życia przy pisywano Jadwidze rozmaite cuda, które powtarzały się także u jej grobu. „Za jej przyczyną i przez jej zasługi chromi chodzą, ślepi widzą, niemi odzyskują mowę, dotknięci różnemi cierpieniami pociechę i zdrowie odzyskują” — tak pisze o niej polski kronikarz Długosz.

Wielkie uroczystości dzisiejsze na Jasnej Górze, których program szczegółowo zamieszczamy na innem miejscu, przy czynić się mają do beatyfikacji królowej Jadwigi. Oby ta ofiarna, i prawdziwie wielka Monarchini, świątobliwa królowa na polskim tronie, jak nabychylej ogłoszona została jako święta i oby nadal opiekowała się Ojczyzną naszą!

R...



KRÓLOWA JADWIGA.

„Apostółka Litwy”, „Lilja Wawelu”, „Opiekunka biednych i nieszczęśliwych” — oto tytuły królowej Jadwigi.

Królowa Jadwiga była córką króla polskiego, Ludwika węgierskiego. Kiedy po jego śmierci nie było męskiego potomka na tron polski, Polacy obrali Jadwigę na swoją królowę. Dzieckiem niemal była jeszcze Jadwiga, gdy zasiadła na polskim tronie, liczyła bowiem dopiero lat 14. Jednak już wtedy odznaczała się taką dobrocią, mądrością i roztropnością, że wszyscy nazywali ją aniołem. Jadwiga była urody niezwyklej, a piękność jej wysławiana nie tylko w Polsce, na Węgrzech i w Niemczech, ale nawet w dalekim kraju włoskim.

Młodziuchna królowa Jadwiga zaręczona była z księciem Wilhelmem austriackim, którego pokochała całym sercem. Zostawszy królową Polski, gotowała się Jadwiga do ślubu ze swym narzeczonym. Wilhelm przybył już do Krakowa z bardzo strojnym orszakiem. Za kil-

i tak odzywają się do niej: „Miłociwa Pani, różni już królowie namawiali naszego księcia Jagiełłę, by się ochrzcił z całym krajem, ale on pogardził tą radą; wszakże, gdyby miłociwa Pani oddała mu swą rękę, nasz książę przyjąłby wiarę Chrystusową i złączył swój kraj z Polską w jedno państwo”.

Z radością słuchali panowie polscy różnych obietnic litewskich posłów, z których najważniejszą była ta, że Jagiełło odbierze Krzyżakom wszystko, co ci z ziem polskich sobie przywłaszczyli. Wszyscy też powtarzali sobie: Co to za szczęście dla Polski! Drapieżny sąsiad Litwina ubywa. Litwa się ochrzci i z Polską się złączy! Jakże ogromną i potężną będzie teraz Polska!

Ale królowa Jadwiga, która miała to szczęście sprowadzić, wcale się nie cieszyła. Ona oddawna serdecznie kochała księcia Wilhelma; płakała gorzko, gdy panowie polscy nie chcieli go wpuścić do zamek, aby się z nim zobaczyła. Pano-



Marmurowy sarkofag królowej Jadwigi, długi i artystycznie rzeźbiony z Madryskiego, znajdujący się w katedrze na Wawelu.

PRZEZ POŻYCZKĘ NARODOWĄ DO ZDROWEJ WALUTY.

Jest faktem niewątpliwym, który należy stwierdzić na chłodno, że Pożyczka Narodowa doznała wyjątkowo przychylnego przyjęcia ze strony całego społeczeństwa polskiego i bez względu na różnice, jakie mogą wchodzić w grę przy innych okazjach względnie na innych polach działania. Komisarz Gen. Poż. Nar. p. Min. Starzyński mógł na wielkiej konferencji przedstawicieli życia gospodarczego w dniu 12.IX b. r. na wygłoszenie tego faktu stwierdzić, że Polska jest nienayk jednym z nielicznych dziś krajów o zdrowej walucie, ale również narodem o zdrowym podkładzie społecznym. Z podobną jedynomyslnością u siebie miało społeczeństwo nasze sposobność spotkać się w swoim czasie, reagując na chytrze, ale szybkie grubym ścięciem manewry naszego zachodniego sąsiada, zmierzające do rewizji granic.

Stąd wniosek ogólny: Są wielkie rzeczy w zbiorowym życiu narodu, których wagę i znaczenie każda jego jednostka odczuwa niejako przez skórę, niezawodnie działa tu instynkt rasy, ów przedwzrostny mechanizm w naturze ludzkiej, który w chwilach groźnych wypukuje subtelnie, lecz w sposób przekonujący swoje S. O. S. — W takich rzach społeczeństwo samorzutnie i ze zdumiewającą zgodnością i celowością ruchów organizuje się i orientuje w kierunku zagrożonym, postugując się słusznymi zamiast metodycznej dyalektyki i argumentacji — lapidarnym skrótem afektu.

Niemniej jednak przy całej doniosłości czynników emocjonalnych w życiu zbiorowości dobrze jest — zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawę tak materialną, jak finansowanie państwowej pożyczki wewnętrznej — zbadać jej podkład realny, uzasadniający taką właśnie, jednolitą wobec niej postawę. Dobrze jest bowiem każdą rzecz robić z przekonaniem, bo wtedy robi się najlepiej.

Rząd, stanowiący wobec faktu deficytu budżetowego, miał głównie trzy drogi do wyboru. Albo poddać kompresji wydatki w administrację, co w pierwszym rzędzie dotknęłoby świat urzędniczy w Państwie, albo nałożyć nowe podatki, skutkiem czego nasz organizm gospodarczy musiałby się poddać ponownej operacji dalszego wypukliwania z niego a la longue b. chudych kapitałów obrotowych, albo odwołać się do dobrej woli narodu i zaciągnąć u niego pożyczkę. Wybrał tę ostatnią drogę, a naturę motywów, jakimi się powołał w tym wyborze, zawarł w trafnej nazwie „Pożyczka Narodowa”.

Motywy o charakterze niejako pozytywnym strzeżają się w stwierdzeniu, że pożyczka nie przekracza naszych możliwości. Są oszczędności, jest i złoto.

Jeszcze bardziej przekonujące są motywy, które można opatrzyć znakiem przeciwnym. Rząd decydując się na dekretowanie Pożyczki Narodowej, z opinieniem dwóch innych dróg wyżej opisanych, miał na oku utrzymanie równowagi budżetu, z jednej strony w sposób jak najmniej dotkliwy dla społeczeństwa, z drugiej strony bez podcinania żywności źródeł dochodu, które wszak muszą posiadać trwałą zdolność zasilania tego budżetu.

Niemna dziś prawie nikogo, kto by nie zdawał sobie sprawy, że równowaga budżetu jest jedynym środkiem utrzymania zdrowej i zrównoważonej waluty, która pozwoliła nam do tej pory przetrwać kryzys bez uciekania się do jawnych lub zamaskowanych posunięć inflacyjnych, z ich nieuchronnymi konsekwencjami w postaci zaburzeń, rujnujących mniej lub więcej dokładnie organizm gospodarczy Państwa. Dla całego społeczeństwa wołają a dla steru gospodarczych w szczególności zafamanie się waluty mogłoby przynieść straty o rozmiarach nieobliczalnych.

Waluta na zdrowych i mocnych nogach jest dalej tym czynnikiem, który umacnia zaufanie do nas zagranicznych kapitałów, szukających lokaty z minimalnym ryzykiem. Nie trzeba przytem zapominać i o tem, że w ocenie, czy dany kraj nadaje się do korzystnego lokowania takich kapitałów, czy nie, ogrywa — obok zdrowej waluty — rolę równorzędną stwierdzenie zdolności w danym społeczeństwie do zaliczenia w razie potrzeby solidarnej postawy ekonomicznej.

Wreszcie zależą od czynnika rządowym na nieskreślaniu rozpoczętych w bieżącym roku robót inwestycyjnych, ważnych zarówno ze względów gospodarczych (obieg środków obrotowych w organizmie gospodarczym z tytułu zamówień), jak i społecznych (powiększenie stanu zatrudnienia).

Starając się za wszelką cenę uniknąć dalszego obciążania sier płatniczych nowymi podatkami, Rząd zdawał sobie sprawę z tego, że wprowadzenie nowych podatków pociągnie za sobą zmniejszenie siły nabywczej w społeczeństwie, co z żełąną konsekwencją sprowadziłyby musiało do spadku produkcji, z równoczesnym spadkiem stanu zatrudnienia, przy nieuniknionym akompaniowaniu mniej lub więcej trudnych do rozwikłania problemów społecznych.

Akcja Pożyczki Narodowej, jak zresztą każda akcja planowa, ma wiele podobieństwa do akcji bojowej. Kierownictwo naszej polityki gospodarczej i finansowej,



powołując odwody kapitałowe do działania na zagrożonych odcinkach, zmierzając samemu do wyrównania i utrzymania frontu budżetowego do pewnego zgry o oznaczonego terminu. Jest to akcja defensywna, która ma kierownictwu akcji dać możność poczynić odpowiednie przesunięcia i przegrupowania, oraz wypracować szczegółowy plan do podjęcia akcji ofensywnej.

Terminem, o którym wyżej mówimy, jest koniec roku budżetowego. Decyzja czynników rządowych o rozpisaniu Pożyczki Narodowej miała za to świadomość tego faktu, że w życiu gospodarczym na-

szego kraju jednak daje się zauważyć pewien zwrot ku lepszemu. Niewykrywanie tego impulsu byłoby nieodżałowanym zmarowaniem okazji. Finansowanie pożyczki Narodowej, odejmując Rządowi troskę o dorywcze latanie dziur w budżecie, pozwoli mu jednocześnie i równoległe z przygotowaniem preliminarza budżetowego na 1934/35 rok zapoczątkować poważane konstruktywne prace nad reorganizacją polityki finansowej i skarbowej a między innymi i w pierwszym rzędzie nad reformą obecnego systemu podatkowego. Reformy te, w porę wprowadzone w życie i umiejętnie przyłożone do wyżej wspomnianych pierwszych impulsów zwrotu ku lepszemu, będą zdolne nadać poprawie koniunktury tempo żywsze i kierunku zdecydowanym.

Jak widać z niniejszych uwag istnieje obiektywne i trudne do obalenia racje potemu, aby do akcji Pożyczki Narodowej przystąpić „z przekonaniem”. Działanie z przekonaniem — to działać z afektem. W takim nastroju tkwi własna aprobata konieczności zlikwidowania trudnych sytuacji, które nieraz bynajmniej nie uszababiają do beztrudnych demonstracji, lecz wymagają skupionego w sobie, zacięgłego wytrwania działania po linii największego oporu.

W. Z.

Wpływ wychowawczy wojska na wieś polską.

Z żadnym innym środowiskiem wieś nie jest tak ideowo związana, jak z armią. Częściowo wypływają te wspólne zainteresowania z natury rzeczy, bo przecież procentowo lud wiejski zasila najliczniej szeregi wojska. — Z drugiej strony żadne ze środowisk miejskich nie korzysta tak wiele z nauki życia wojskowego, jak rolnicy.

Dawnie, gdy młodzież „szli w rekruty”, cała wieś po nich płakała, jakby szli na zatracenie, bo i byli skazani na zatracenie duchowe. Dzisiaj również rekrutów żegnają, ale już nie z płaczem. Każda rodzina wiejska uważa za wielki honor, że to niby jej synowie — przyjadą w mundurze, ubiorze artylerzysty, piechura, lotnika, marynarza; sprężysti, wygimnastykowani, z czernymi sznurkami na naramiennikach, z paskami, kaprale.

Serce im się raduje. Wtedy chłopcy i dziewczęta, starzy i młodzi otaczają „wojskowego” z wielką czcią i szacunkiem i wypytują go o różne rzeczy, zwłaszcza o politykę, przecie z gązdy stał się żołnierzem, światowcem, w wojsku nauczyły się czytać i pisać, jeżeli go już przedtem szkoła wiejska tego nie nauczyła.

Nasuwa się pytanie, jaki wpływ bezpośredni i pośredni wywiera wojsko na ustrój społeczno - etyczny współczesnej wsi polskiej, zwłaszcza b. Kongresówki i

lesów, wołõe łam, gdzie kultura nie miała możności ognić dotrzeć? Musimy podkreślić trzy zasadnicze czynniki wychawcze wojska, z których bezprzeznacznie korzysta dzisiejsza wieś.

Przedewszystkiem wyszkolenie wojskowe, mające na celu przygotować nie tylko przyszłego żołnierza - chłopca do obrony granic, ale równocześnie przygotować go moralnie do spełnienia obowiązku obywatelskiego wobec państwa, o którym przed służbą wojskową niewiele wiedział. Z przyszkoleniem wojskowym wiąże się ściśle kultura fizyczna.

Chłopca niezdare „cłamające” wojsko przeliczające żołnierza - zahartowanego, fizycznie rozwiniętego, wyprostowanego polskim językiem wojskowym z „ofemny” przeobraża się w doskonale zbudowanego mężczyznę. Wraca na wieś żołnierzem, jak „świeca”. Następnie samarytańska przyszłość oddaje wojsko państwu i kulturze narodowej przez oświatę. Wykorzystał analfabetyzm. Do wojska przychodził nieraz chłop cenny, do domu wraca unaczony pisać i czytać, że świadectwem w ręku, a to na wś wiele znaczy może na-

Lekarz dentysta B. MUSZYŃSKI powołać i ordynacje od 4 do 7 po południu choroby jamy ustnej. Gabinet Rożnięca. ul. N. P. Marli Nr 22, telefon 11-43.

Dr. M. ROZEN Chereby skóra i weneryczne leczenia zrynków. II Aleja Nr 41, od 8-12 i od 2-4.

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Na zakończenie całorocznych Jasno-górskich uroczystości Jubileuszowych z okazji 550-lecia sprowadzenia do klasztoru Cudownego Obrazu Najświętszej Marii Częstochowskiej, przypada niezwykle rzetwna i wzruszająca uroczystość ku czci naszej, tak popularnej w narodzie polskim, królowej Jadwigi.

Z inicjatywą Episkopatu polskiego podjęto dawne, a z powodu utraty niepodległości naszej trudne wówczas do pomyślenia Urzędziwnienia: starania o beatyfikację Tej ukochanej patronki narodu naszego.

W niedziele, dnia 24 b. m. przy udziale Ich Eminencji i Ich Eksceleńcji w liczbie czterdziestu ksiąząt Kościoła, t. j. całego Episkopatu polskiego, przedstawiciele organizacji katolickich ze wszystkich diecezji złożyła na Jasnej Górze na ręce swych Arcypasterzy prośbę do Ojca św. o zaliczenie królowej Jadwigi w poczet świętych Pańskich.

Nadzieje na przychylnie przyjęcie prośby i urzędziwnienie pragnień narodu polskiego są tem wieksze, że Ojciec święty, jeszcze jako nuncjusz papieski, przebywając w Polsce, powiedział dla nas duzo sympatii i uznania za bohaterstwo i religijność przodków naszych, do których w pierwszym rzędzie należy królowa Jadwiga, a którą już za życia, nie tylko król i najbliższe otoczenie, ale cały naród za świętą uważał. Uczyniwszy ofiarę z uczuć najdro-

zych dla dobra chrześcijaństwa i narodu polskiego, jako królowia o wysokiej kulturze, nie była szczęśliwą małżonką, o wiele starszego od siebie i innych obywateli, księcia litewskiego Jagielly. Królowa Jadwiga kochała język polski, była opiekunką biednych i uczciwych, godziła waśnie, oddalała wojny i gorliwie opiekowała się kościołami. Cały swój majątek rozdała ubogim, a wszystkie klejnoty i kosztowności przeznaczyła na utrzymanie akademii krakowskiej. „Przyłączenie Litwy do Korony, nawrócenie narodu pogańskiego, ugruntowanie bytu Akademii Krakowskiej, zostana nigdy niewiedzącymi liśmami w wieńcu Jej zasług”. A Sienkiewicz w „Krzyżakach” tak opisuje wrażenie, jakie czyniła na najbliższem otoczeniu na krótko przed Jej zgonem 17 lipca 1399 r.: „Ujrzawszy ją, rycerze bliżsi staliów, jakkolwiek msza się jeszcze nie zaczęła, poklekali natychmiast, mimowoli oddając jej cześć, jak świętej. — Szczególniej od kilku lat, surowe, pokutnicze życie Jadwigi sprawiło, że obok czci winnej królowej, oddawano jej cześć niemal religijną. Z ust do ust między panami i ludem chodziły głosy o cudach, spełnianych przez królowę. Mówiono, iż dotknięcie jej dłoni leczyło choroby; ludzie odzyskiwali władzy w rękach i nogach, odzyskiwali ją po włożeniu starych szat królowej. Wiarogodni świadkowie zapewniali, iż słyszeli na własne uszy, jak raz Chrystus przemówił do niej z otłarza. Czciłi ją na kleczkach monarchowie zagraniczni, czcił i obawiał się ją obra-

zić nawet hardy Zakon Krzyżacki. Papież Bonifacy IX nazywał ją swiatobliwą i wybraną córką Kościoła. Swiatopatrzał na jej postępkę i pamiętał, że to dziecko domu Andegawskiego i polskich Piastów, że to córka potężnego Ludwika, wychowanica najświetniejszego go dworu, a wreszcie najpiękniejsza z dziewn na ziemi, zrzeka się szczęścia, zrzeka się pierwszej dziewczęcej miłości i poślubiła, jako królowa „dzikiego” księcia Litwy, aby wraz z nim skłonić do stóp Krzyża ostatni pogański naród w Europie. Czego nie dokazały siły wszystkich Niemców, potęga Zakonu, wyprawy Krzyżowe, morze przelanej krwi — tego dokonało jedno jej słowo. Nigdy chwala apostołska nie opromieniła młodszego i cudniejszego czoła — nigdy apostołstwo nie połączyło się z takim poświęceniem — nigdy niewieściana piękność nie zaświeciła taką anielską dobrocią i takim cichym smutkiem”.

Pomimo, że na „terenie politycznym” panuje dość duże ożywienie, i chociaż dolar stał się zniżkuje, tego „ożywienia” ani w przemyśle, ani też w handlu się nie odczuwa. Zato dotkliwie daje się we znaki niebywałe o tej porze zimno, brak gotówki na najpotrzebniejsze wydatki, jak szkoła, zaopatrzenie w węgiel, który niewiadomo z jakich powodów podrożał, w drzewo, w odzież i niezbędne zapasy kartofli, kapusty etc. etc. O komornym narazie przy najmniej nie potrzeba

myśleć, boć przecie zimą nikt nikogo nie będzie eksmitował.

I tak przeciętny obywatel, ojciec dzieciom, pełen apatii, poczał się kurczyć, biadać i beznadziejnie wycekiwać lepszego jutra — lepszej doli.

Aż tu naraz krzyk. Co się stało? Pożyczka narodowa? — Co! Powarjowali? Kto ma płacić? z czego?

Tymczasem Ojczyzna w potrzebie. Pożyczka Narodowa jest sprawą państwową.

I ożywił się nasz obywatel-patriota i oddaje ostatni grosz.

I wszyscy podpisują! Każdy spieszy z pomocą Matce-Ojczyźnie.

I podpisuje robotnik, sklepikarz, chłatupnik — podpisuje bieda, ale serce złote — Podpisują urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy, właściciele nieruchomości, podpisują biskupi i księża, podpisują za możni kapitaliści, banki, instytucje, przeznaj wielki, kopalnie i handel, podpisuje wojsko i ministrowie — podpisuje P. K. O. na dziesięć milionów złotych.

Pożyczka Narodowa o wielekroć przewyższona!

— A wie pan — odzywa się do mnie jeden z wypuszczonych z więzienia na Zawodziu narodowców — czemu tak świętynie idą zapisy na pożyczkę narodową?

— No proszę? — odrzekłem.

— Oto dlatego, że ta pożyczka wewnętrzna jest naszą ziemniczką, nie nazywa się ani mocarstwowa, ani państwowa, ani też sanacyjna, ale „Pożyczka Narodowa”.

Igrek

węł wszystko, bo gdzie obywatel jest ciemny umysłowo, tam obowiązki państwowe nigdy nie będą spełnione.

W danym wypadku wojsko kształt bez pośrednio młode pokolenie w okresie odbywania służby wojskowej, przygotowuje pośrednio młodzież do zadań obywatelskich, co dodatnio również wpływa na starsze pokolenie. Każdy żołnierz - chłop, powróciwszy na wieś, w strony rodzinne, stara się swoje władomości, nabyte w wojsku zastosować praktycznie na wsi, a więc zakłada wzorowe gospodarstwa, wprawa dla ulepszenia higieniczne w domu, dzięki oświacie wojskowej, czyta gazety i czasopisma, dowiaduje się z nich o różnych sposobach zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego, zaznajamia się z aktualnymi zagadnieniami polityczno-społecznymi krajowymi i międzynarodowymi.

Młodzież wiejska, wróciwszy na wieś zakłada tam różne organizacje, związki i przysposobienie wojskowe, by należycie przygotować młodszych kolegów do odbywania czynnej służby w wojsku. Czyli, że wojsko ułatwia także wyszkolenie liderów jednych przez drugie, a to wiele znaczących punktów widzenia wychowania w duchu państwowym.

Naprzekąd na wzór świetlic wojskowych, były wojskowi - rolnicy zakładają takie same świetlice po wsiach, w któ-

Dnia 14 b. m. zmarł w Warszawie po krótkich cierpieniach członek naszego Związku... **JAN ŻEBROWSKI** FELCZER CZĘSTOCHOWSKIEJ KASY CHORYCH. W zmarłym straciłmy uczynnego i dobrego kolegę. Cześć Jego pamięci! Rodzinie zmarłego tą drogą wyrazi serdecznego współczucia składa Związek Felczerów Rzpłitej Oddział w Częstochowie.

PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym a. p. **Andy z Krzyżanowskich Błaszczak** a w szczególności Ks. Prastawo Wroblewski, Ks. Krawczykowski, Delegacji 2-go Kurku Szkoły Rzem. - Przemysłowej, Krawmym, Przyjaciółm, Lokatorom i Znajomym składają serdeczne podziękowanie **Mąż z dziećmi.**

rych odbywają się różne imprezy kulturalne, przedewszystkiem widowiska teatralne.

Ceniąc wysoko te korzyści służby wojskowej, chłop polski z uszanowaniem zawsze odnosi się i odnosić się będzie do wojska polskiego. P. Krzowski.

TELEGRAMY

NIEMCY PLANUJĄ PRZEMARSZ PRZEZ SZWAJCARZĘ!

Paryż. — W sztabie szwajcarskiej armii związkowej w Bernie panuje duże podniecenie z powodu otrzymania tam pewnych dowodów, z których wynika, że opracowany przez niemiecki sztab generalny plan przemarszu na wypadek wojny z Francją, przewiduje inwazję do Szwajcarii i obsadzenie kantonów niemieckich. Marsz wojsk niemieckich na terytorium Szwajcarii ma umożliwić Niemcom przeprowadzenie ofensywy w kierunku fortyfikacji francuskich nad morzem Śródziemnym.

KPT. HYNEK I POR. BURZYŃSKI W MONTREALU.

Montreal. — Wczoraj rano przybyli do Montrealu kpt. Hynek i por. Burzyński. Przywitali oni ze sobą balon, na którym odnieśli zwycięstwo w zawodach o puhar Gordon-Benneta.

Wieczór kolonia polska zgotowała zwycięczom entuzjastyczne przyjęcie w Domu Polskim.

Kto podpalił Reichstag?

Lipsk. — W drugim dniu procesu lipskiego złożył orzeczenie psychiatryczne tajny radca Bonhöffer. Orzeczenie to uznaje Lübbego za człowieka normalnego i poczytalnego.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator zażądał przesłuchania psychiatry na okoliczność pyromanii, t. j. choroby lewej skłonności do podpalania. Rzeczoznawca oświadczył, że badanie Lübbego nie wykazało jakoby był pyromanem.

Pod koniec piątkowej rozprawy zda-

rzył się incydent, oświetlający jaskrawo cały ten osobliwy „proces”. Oto nikt inny, tylko obrońca Lübbego, Sack wzrucił się przeciw... nieprawdźwym sprawo zdaniom części prasy zagranicznej i postawił wniosek, by trybunał wykluczył tę prasę z rozprawy.

Również i ten szczegół był znakomicie „wystudjowany”. Przewodniczący z teatralnym patosem oświadczył, że nie chce tego robić, by „jeszcze raz wykaazać absolutną niezależność trybunału Rzeczy”.

Po tym incydencie z „obroncą”, domagającym się usunięcia niezależnych zagranicznych sprawozdawców, zamknięto rozprawę.

Następny akt tego procesu rozpoczyna się w sobotę.

GRAD KALECZY MASOWO MIESZKANCÓW SARAGOSSY.

Madryt. — Nad Saragossą i okolicami szalała silna burza gradowa, która wyrządziła ogromne спустoszenia.

Ulice miasta pokryły się grubą warstwą gradu, który padał bezustannie przez półtorej godziny. Przeszło 100 osób odniosło podczas gradobicia poważne, okaleczenia. Najwięcej ofiar było na moście nad rzeką Ebro, gdzie w chwili burzy znajdowało się kilkadziesiąt przechodniów, wśród których wybuchła panika, albowiem na odgłosek tym niema prawie żadnych zabudowań, które mogłyby dać schronienie. Na środku mostu padło od gradu kilka kobiet i dzieci, które w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala.

EPIDEMIA DZUMY.

Dairen. — W okęgach Supingka i Tiao nan panuje epidemia dzumy, która w ciągu 15 dni pociągnęła za sobą przeszło 600 ofiar. Władze, w okęgach dotkniętych epidemią, zabroniły handlu futrami i podjęły energiczną akcję zwalczania szczurów. Zarządzenia te mają na celu zapobieżenie zawleczania zarazy do Mandżurji południowej.

STRAJK MURARZY W NOWYM JORKU.

Nowy Jork. — W Nowym Jorku strajkowało 15.000 robotników, należących do syndykatu murarzy. Strajkujący domagają się 5-dniowego tygodnia pracy, 6-godzinnego dnia pracy i podwyższenia płac.

W hołdzie królowi Janowi III.

Wśród licznych pamiątek historycznych, jakie spotykamy w różnych miejscowościach Polski po królu Janie III, na uwagę powszechną zasługuje pamiątka w postaci tryptyka, znajdująca się obecnie w miasteczku Pławnie, pow. ra domszczańskiego.

Pławno miało zaszczyt witać nieśmiertelnej sławy zwycięzcę z pod Wiednia, który po odniesionej wiktoryi nad Turkami wracał ze swoim zwyciężstwem do stolicy Polski.

W czasie odpoczynku wojsk Sobieskiego w Pławnie i jego okolicy, według zapisków miejscowej i sąsiedniej kroniki, na polu pod miasteczkiem zwanem „Złota Góra” zostało odprawione przed ołtarzem połowym nabożeństwo dziękczynne.

Z racji krótkiego pobytu króla Jana III w Pławnie, otrzymało miasteczko nieocenioną pamiątkę, która służyła Sobieskiemu za ołtarz połowy.

Tryptyk, składający się z trzech części, przedstawia pewne momenty z życia oraz śmierć biskupa krakowskiego św. Stanisława Szczepanowskiego.

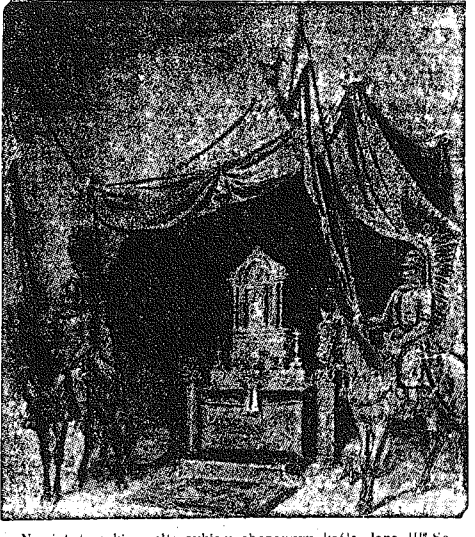
Przez długi czas tryptyk umieszczony był w małym, drewnianym kościełku miejscowym, który doszczętnie spłonął w 1881 r. Jedyną rzeczą, uratowaną z płonącego kościółka był tryptyk.

Owczesny właściciel majątku A. Gruszecki, po pożarze kościółka, powziął zamiar wywiezienia tryptyka z Pławna, lecz stanowczy sprzeciw ludności miejscowej zniewyczył jego plany. Późniejszy właściciel majątku książę St. Lubomirski, doceniając wartość pamiątki historycznej, własnym kosztem kazał dokonać konserwacji i odnowienia tryptyka, który po ukończeniu budowy nowego kościoła został umieszczony w jego wnętrzu.

Pomni świętości oręza rycerstwa polskiego, które pod dowództwem genialnego zwycięzcy z pod Wiednia skruszyło potęgę turecką i uchroniło Europę od zalewu islamizmu, obywatele Pławna, jako wyraz hołdu, postanowili trwać pamiątką uczcić 250-letnie rocznicę Odsieczy Wiednia, stawiając pomnik w rynku miasteczka.

Realizacja projektu postępuje w szybkim tempie, ażeby w dniu 1 października r. b. uroczystie dokonać odsienienia pamiątki, jako w dniu 250-letniej rocznicy zwycięstwa oręza polskiego pod Wiedniem.

scowe, doceniając wartość obywatelsko-wychowawczą pomnika, w poczuciu godności narodowej śpieszy z ofiarą w miarę możliwości materialnych, bowiem Komitet miejscowy, przystępując do rea-



Namiot turecki z ołtarzykiem obozowym króla Jana III Sobieskiego na wystawie pamiątek po Sobieskim, urządzonej w 1833 r. w Krakowie.

lizowania projektu, nie dysponował żadnymi funduszami. Odezwa Komitetu znalazła szczególnie silny oddźwięk u obywateli - rodaków z Pławna, zamieszkanych obecnie poza miejscem rodzinnym.

Komitet Powiatowy obchodu 250-letniej rocznicy Odsieczy Wiednia szczerze zainteresował się sprawą budowy pomnika, nie szczędząc pomocy materialnej i technicznej. Jego staraniem gress uroczystości powiatowej odbędzie się w Pławnie w dniu 1 października r. b., która zaszczyca swoją obecnością J. E. ks. Dr. T. Kubina, biskup diecezji częstochowskiej, przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych, członkowie Komitetu Powiatowego oraz organizacje społeczne z powiatu radomszczańskiego.

Kampra.

TANCOWI! modnych, zwykłych, stylem angielskim, uczy szkoła baletu. **KAZIMIERZA KOSTECKIEGO**, ul. Waszyngtona 6. Zapisy na kursy I-II-III, lekcje oddzielne codz. od 10 r. do 9 wiecz. Opłata za lekcje przystępna. Lekcje praktyczne: wtorki, czwartki, soboty od 8-iej, w niedziele i święta od 7-iej wiecz.

Kino-Teatr „**MUZA**” dawno osiedlona premiera **BOCZNA ULICA** z piękną **Irene Dunne i John Bolessem** **Cony miejsce wyki.**

O zamordowanie s. p. Chudzika

Czwarty dzień rozpraw.

Sanok. — Na popołudniowej rozprawie pierwszy zeznawał nadkomisarz Petri ze lwowa.

Mec. Pieracki: — Czy pp. Rymar i Gwóźdź dostarczyli panu jakiś anonim? Sw. — Tak jest.

Mec. Pieracki: — Co było napisane w tym anonimie? Sw. — Autor wskazywał na Jajkę i Stankiewicza jako na sprawców zabójstwa s. p. Chudzika i ciężkiego zranienia mjr. Owoca.

Mec. Pieracki: — Czy pan zapytał kom. Drewińskiego, co znaczy, że Stankiewicz jest zamieszany w tę sprawę? Sw. — Tak jest. Drewiński oświadczył, że Stankiewicz nie nadaje się na wywiadowcę.

Mec. Pieracki: — Ale ja się pytam o udział Stankiewicza w morderstwie. Sw. — Nie chciałem dać wiary, aby wywiadowca policyjny był zamieszany w pospolitę morderstwo.

Mec. Pieracki: — Dlaczego kom. Drewiński oświadczył Jajkę starszicim autem do więzienia w Sanoku? Nadkomisarz Petri tłumaczył ten fakt, że zachodziła obawa, aby Jajko w czasie transportowania go do więzienia nie wyskoczył z auta.

Mec. Pieracki: — Dlaczego kom. Drewiński polecił okucia Jajki? Czy człowiek, jadący na przódzie auta, jak jechał kom. Drewiński, jest w stanie dopinować więzienia i przeskoczyć, aby nie wyskoczył z auta? Sw. — No nie, ale miałem zaufanie do fizycznej siły posterunkowego Matejki.

Mec. Pieracki: — Więc poco jechał kom. Drewiński? Z kolei zeznawał sędzia Smolej, który zabezpieczał ślady po dokonaniu morderstwa. Świadek nie podejrzewał Jajki o dokonanie morderstwa.

Świadek nadkomisarz Swarc stwierdził, że kom. Drewiński nie podnosił przeciwko Stankiewiczowi zarzutów, któreby

uprawniali do wszczęcia przeciwko niemu śledztwa.

Na tem rozprawa została odroczone do piątku.

Prawdopodobnie w sobotę nastąpią przemówienia stron, które zajmą cały dzień. Wyrok zapadnie przypuszczalnie w niedzielę w południe.

Salę rozpraw wypełniły w piątek tłumy publiczności. Między innymi zjawili się sekretarz generalny Stron. Nar. pos. Karol Wierczak.

Sąd przystąpił do przesłuchiwania dalszych świadków. Po zeznaniach posterunkowych policji Hebdy i Brochowskiego, został zbadany drugi brat oskarżonego Jajki, Antoni. Świadek zeznał, że na kilka miesięcy przed dokonaniem morderstwa, brat Roman zwierzył mu się, że mjr. Owoc zginię. Do Brzozowa miało przybyć w tym celu dwóch ludzi, z których jeden miał zastrzelić Owoca. Roman Jajko miał przechowywać strzelbę, otrzymaną od starosty Nazimka, aby w odpowiednim czasie doręczyć ją wykonawcom.

W tym momencie zeznał świadekowi robi się słabo, dostaje ataku sercowego. Przewodniczący poleca podać mu krzesło, a jeden z obrońców przynosi szklankę wody. Na sali sądowej przez dłuższy czas panuje zupełna cisza. Świadek Jajko siedzi na krześle ze spuszczoną głową, oddychając ciężko. Po kilku minutach świadek zeznał dalej.

Na wiadomość o projektowanym zamachu na mjr. Owoca, o czym świadek dowiedział się ze wspomnianych rozmowy z bratem Romanem, świadek ostrzegł brata, mówiąc: „Romek, bój się Boga! Nie bierz w tem udziału!” W szeregu rozmów.

Pod Twoją Obronę w dzwiękowem Kina „**PANORAMA**” po jednym seansie o godz. 3 p. p., w sobotę 23 i w poniedziałek 25 bm. po raz ostatni. Uwaga! W niedzielę 24 bm. Kino nie czynne.

PIJICIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE.

świadek odwoził Romana Jajkę od planu dokonania zbrodni.

Dalej Antoni Jajko zeznaje, że chciał przetrzeć mjr. Owocą przed groźącym mu niebezpieczeństwem, jednak rozmyślił się, ponieważ zamieszani w to byli funkcjonariusze policji DREWIAŃSKI i STANKIEWICZ.

Ponieważ Antoni Jajko ulega ponownemu atakowi serca, przewodniczący zarządził kilkuminutową przerwę w rozprawie. Po przerwie w dalszym ciągu zeznaje Antoni Jajko.

Oświadcza on, że w końcu opowiadał brata Romana o projektowanym zamachu na mjr. Owocę uznając za zmyśloną bajkę. Kiedy jednak zamach stał się faktem, świadek udał się do brata i pytał go czy on jest sprawcą morderstwa.

Roman Jajko nie przyznał się do niczego, ale powiedział Antoniemu, że policja wie o wszystkim. W ciągu następnych dni świadek zauważył, że brat Roman usiłuje przed nim ukryć jakąś tajemnicę. Wówczas świadek postanowił rozmówić się z wywiadowcą STANKIEWICZEM, aby wydobyc prawdę.

Spotkał STANKIEWICZĄ w jednej z restauracji w Brzozowie. Po wypiciu kilku kieliszków wódki STANKIEWICZ wyznał, że Roman Jajko dokonał morderstwa. Świadek był wiadomością przerażony. Aby o niej nie myśleć, upił się do nieprzytomności. W kilka dni później Roman Jajko został aresztowany.

Z kolei świadek składa rewelacyjne zeznanie, dotyczące rozmowy, jaką prowadził prawie przed rozpoczęciem procesu w dn. 9 września z posterunkowym policji KUŹNIAREM. Policjant powiedział świadkowi, że należy koniecznie ratować Romana i kom. DREWIAŃSKIEGO. W tym celu należy zwerbować kilkunastu świadków, którzyby pod przysięgą fałszywie zeznali, że zamach miał podłoże o charakterze osobistym, a nie politycznym.

Świadek za zgodą post. Kuźniara spisał treść rozmowy oraz zanotował wskazówki, które osoby należy zaangażować na fałszywych świadków i jakie zeznania powinni złożyć ci świadkowie. Zapiski te świadek przedłożył sądowi na rozprawie. Zostały one odczytane przez przewodniczącego, potwierdzając prawdziwość zeznań Antoniego Jajki.

Na pytanie prokuratora świadek stwierdza, że nie miał on żadnych zatargów z mjr. Owocem, przeciwnie Owoc pomagał mu w pewnej sprawie. Jedyną różnicą między Owocem a nim było to, że Owoc popierał inną listę przy wyborach państwowych i do rady K. K. O. w Brzozowie.

Adw. SZPIGIEL: — Jak pan sądzi, dlaczego Kuźniarz zajmował się organizowaniem fałszywych świadków?

Sw.: — Sądzę, że ktoś go do tego nakłaniał. Musiał być ktoś, komu zależało na tem.

Zauważyć należy, że post. Kuźniarz sam zgłosił się do prokuratora w charakterze świadka i będzie zeznawał w procesie.

Zeznania Antoniego Jajki wywarły na sali sądowej wielkie wrażenie.

Sąd zarządził konfrontację Jajki z oskarżonym STANKIEWICZEM. W czasie konfrontacji STANKIEWICZ oświadcza, że Antoni Jajko groził zamordowaniem Owoc.

Sw.: — To jest bezcelne kłamstwo! Nigdy tego nie powiedziałem — wola podniesionym głosem Antoni Jajko.

Na ustalenie tej okoliczności ponownie zeznał post. Brochowski, który miał być obecnym w czasie rozmowy Antoniego Jajki ze STANKIEWICZEM. Post. Brochowski stwierdza z całą stanowczością, że Antoni Jajko nie odgrażał się pod adresem mjr. Owoc.

Ciekawe zeznania złożył również na czelnik więzienia w Sanoku p. WŁODYKA. O przywiezieniu Jajki do więzienia świadok dowiedział się nazajutrz, gdyż Jajkę

Nagrodzony złotym medalem w Paryżu i medalami na wystawach w Łodzi i w Częstochowie

CREM LACTOLIN

Wyrobu F. Klimkiewicza w Częstochowie

Crem Lactolin Crem Lactolin

jako niezawodny środek dla pielęgnowania cery usuwa piegły, wagner i liszaje; udelikatnia i wybiela cerę, nadając jej świeży i młodzieńczy wygląd. niezbędny jest dla panów po gojeniu, jako środek antyseptyczny.

Wieloletnie doświadczenie dowiodło, że CREM „LACTOLIN” jest najlepszym i wypróbowanym kosmetykiem, który dla swych wysokich zalet uzyskał uznanie i zaszczytne wyróżnienie w laboratorjach kosmetycznych w Paryżu, gdzie też został nagrodzony złotym medalem.

Żądać we wszystkich aptekach aptekach.

przywieziono w nocy. W więzieniu Jajko przyznał się więźniowi WITOSZYŃSKIEMU, że jest sprawcą zbrodni. Świadek zameldował o tym fakcie prokuratorowi.

Przew.: — Jak przedstawia się sprawa telefonu kom. DREWIAŃSKIEGO do pana?

Sw.: — Kom. DREWIAŃSKI zaproponował mi spotkanie. Początkowo zgodziłem się, lecz po namyśle odmówiłem. — Kiedy jednak wyszedłem na miasto spotkałem kom. DREWIAŃSKIEGO, którego przeprosiłem, że na ten temat nie mogę z nim mówić. — Ja pana naczelnika dobrze rozumiem — rzekł wówczas kom. DREWIAŃSKI. — Przyznam się — mówi świadek, — że nie chciałem mówić z kom. DREWIAŃSKIM, aby nie ściągać na siebie podejrzeń.

Jako ostatni w czasie przedpołudnio-

wej rozprawy zeznał strażnik więzienia Nowicki, który przyjmował Jajkę od kom. DREWIAŃSKIEGO. Świadek podaje, że w czasie odbierania oskarżonego Jajki zaszedł niezwykle fakt, z jakim dotychczas nie spotkał się. Mianowicie kom. DREWIAŃSKI odprowadził oskarżonego Jajkę do samego więzienia, a przy pożegnaniu podał Jajce rękę i dodał mu parę słów otuchy. Świadek to zdziwiło, lecz pomyślał sobie, że pewnie Jajko jest dobrym znajomym kom. DREWIAŃSKIEGO. Na tem rozprawę została odroczone do godz. 16-jej.

Żądajcie wszędzie chodniki „FALALEUM”
cena 50 gr. za metr długości.

O zamordowanie ś.p. pośła Hołówki

Z procesu samborskiego.

Sambor. — W dniu wczorajszym przysłała kolej na odczytywanie zeznań, złożonych w śledztwie. Na początku rozprawy doszło do starcia między obroną i przewodniczącym. Po zapowiedzi odczytania zeznań bezpośrednich sprawców morderstwa na ś.p. Hołówkę, Biłasa i Danylyszyna, adw. Rogucki stwierdził, iż sprzeciwia się takiemu odczytaniu procedurą sądową. Innego zdania był prokurator, który wniósł o odczytanie tych zeznań, gdyż Biłasa i Danylyszyn byli oskarżeni w tym procesie, jednak śledztwo w stosunku do nich umorzono, z powodu ich śmierci. Trybunał po naradzie zdecydował odczytać zeznania.

Słowa zeznań niezujących już bojców robią na sali duże wrażenie: „Przynajmniej do winy” — oświadcza Wasyl Biłasa — „ze wraz z Dymitrzem Danylyszynem dokonałem zabójstwa ś.p. Hołówki. Jeszcze za czasu istnienia „Płast” (organizacja młodzieży ukraińskiej) zetknąłem się z Motyką, który poinformował mnie o działalności U. O. W. i dał mi do przeczytania kilka egzemplarzy pisma „Surma”. Za działalność w „Płacie” osadzono mnie w więzieniu, gdzie przebywałem dwa tygodnie.

Tam zetknąłem się z Michałem Hnatowem, który powiedział mi, że wie o tem, iż Motyka dał mi informacje o U. O. W. i kazał mi spotkać się z sobą po wyjściu z więzienia. Spotykaliśmy się w le-

sie. Hnatow odebrał ode mnie i od Motyki ślubowanie. Przysięgliśmy, że nie zdradzimy nigdy U. O. W. na dowód czegoś podaliśmy mu ręce. Słów przysięgi nie mogę zdradzić”.

Dalej zeznał Biłasa w śledztwie szczegółowo planu co do zamachu na ś.p. Hołówkę i opisał, w jaki sposób go dokonał.

Szczegóły te znane są naszym czytelnikom z podanego w dniu rozpoczęcia procesu streszczenia aktu oskarżenia.

Dymitr Danylyszyn początkowo odmawiał wszelkich wyjaśnień, twierdząc, że rozkaz otrzymał od organizacji U. O. W. i nie może zdradzić nazwy osoby, która mu ten rozkaz wydała. Później, gdy się dowiedział, iż Biłasa przyznał się do winy, zgodził się dać odpowiedzi na pytania. Zeznania jego pokryły się z zeznaniami Biłasa.

Następnie zeznawali świadkowie: służąca w pensjonacie Maria Fabjak, kuracjusze w Truskawcu, urzędnik Karol Brykowski i Felicia Wysoczyńska, przełożona SS. Służebniczek siostra Augusta Sitrak i kuracjusz Jerzy Niemojewski z Warszawy. Wszyscy oni byli krytycznej nocy w pensjonacie SS. Służebniczek w Truskawcu, gdzie mieszkał ś.p. pośła Hołówka, i zgodnie opisują przebieg tragicznego wieczora, podkreślając, że widzieli dwóch uciekających osobników.

Na tem rozprawę odroczone do soboty.

Sprawa Gorgonowej przed Sądem Najwyższym.

Warszawa. — W piątek rozpoczęła się przed Sądem Najwyższym sprawa kasacyjna Rity Gorgonowej. Od wyniku rozprawy kasacyjnej zależy jest dalszy los Gorgonowej, gdyż po zatwierdzeniu wyroku sądu krakowskiego, pozostałaby obronie tylko możliwość zwrócenia się o wznowienie postępowania.

Rozprawa rozpoczęła się punktualnie o g. 10-jej rano. Za stołem sędziowskim zasiadają: przewodniczący Rzymowski oraz sędziowie: Wyrobek i Rudnicki. Fotel oskarżyciela publicznego zajmuje prok. Błonski. Na ławie oskarżonych lokują się obrońcy: adv. Ettinger, adv. Axer i adv. Woźniakowski.

Referent sądu Wyrobek przystępuje do referowania sprawy. Sędzia Wyrobek pokrótce referuje stosunki panujące w domu Zaremby, tło zbrodni, konflikty między ś.p. Lusią a Gorgonową, następnie podaje motywację oskarżenia, poczem stwierdza, że na tem tle omówi poszczególne punkty kasacji.

W momencie kiedy referent omawia

sprawę ukarania adv. Axera grzywną przez sąd krakowski za skrytykowanie opinii biegłego prof. Olbrychta, obrońca Ettinger domaga się zaznaczenia, iż obrońcy złożyli do protokołu rozprawy krakowskiej obszerny memoriał z rzeczowami za rzutami przeciw rzeczoznawcy prof. Olbrychtowi.

W odpowiedzi na to sędzia Wyrobek oświadcza, że miał ten memoriał odczytać w całości, aby nie dotknął go zarzut, iż coś stonował. Po tem oświadczeniu sędzia Wyrobek przystępuje do odczytania tekstu memoriału obrońców.

W dalszym referacie sędzia Wyrobek sięga do protokołu o tyle, o ile to jest potrzebne do ilustracji poszczególnych zarzutów skargi kasacyjnej, przyczem zestawia zarzuty skargi z odnośną częścią protokołu rozprawy krakowskiej.

W pierwszym rzędzie omówił sędzia referent kwestię udziału czwartego sędziego Soleckiego, któremu obrona zarzuca w skardze kasacyjnej, że brał udział w obradach. Co do tego punktu re-

ferent odczytuje protokół sądowy, stwierdzający, że sędzia Solecki nie brał udziału w obradach.

Dalej sędzia referent omówił kwestię zarzutów skargi kasacyjnej co do urabiania opinii trybunału na sędziach przysięgłych. Co do tego punktu sędzia Wyrobek referował przez dłuższy czas protokół, zawierający ciągle incydenty trybunału krakowskiego z obrońcami.

Wreszcie omówił referent zarzut skargi kasacyjnej co do pytań, które są miał zadać Gorgonowej: „Jeżeli nie pani, to kto?” Co do tego protokół z rozprawy krakowskiej stwierdza, że pytanie to odnosiło się do jakiejś drobnej kwestji przy wizji lokalnej, a nie co do kwestji zasadniczej morderstwa.

Następnie zabrał głos adv. Ettinger, który podkreśla na wstępie, że mimo pewnych incydentów w procesie krakowskim panowała atmosfera sprzyjająca wyjaśnieniu szczegółowemu sprawy, mimo to jednak w kwestjach najważniejszych popełniono kardynalne błędy.

W dalszym ciągu adv. Ettinger stwierdza, że oskarżenie przeciw Gorgonowej opiera się głównie na zeznaniach Stasia Zaremby. On jest filarem oskarżenia i jeżeli usunąć jego zeznanie, nie pozostałoby żadnego materiału na podstawie którego można byłoby skazać Gorgonową.

Obronca podkreśla, że najważniejsze znaczenie dla sprawy miało dokładne badanie Stasia Zaremby i stwierdzenie, czy jego zeznanie są całkowicie prawdziwe. Chodziło przedewszystkiem o ustalenie, czy świadek w wieku dojrzałości jest zupełnie normalnym, do którego zeznań można przykładać tak wielką wagę.

Dalej oświetlił obrońca zarzut postawiony sądowi krakowskiemu z tego powodu, że nie dopuścił pytania, skierowanego do świadka Karasińskiego w sprawie zdrady Zaremby, jako ubliżającego czoł osoby trzeciej. Chodzi tu o wykazanie, że stwierdzenie, iż Gorgonowa powód ożbiębienia się Zaremby dla niej upatrywała nie w Lusiu, lecz w Stejnowanie.

Z kolei poddaje mec. Ettinger ostre krytyce stanowisko prof. Olbrychta i jego oświadczenie. W szczególności występuje ostro przeciw odtworzeniu przez prof. Olbrychta w willi brzuchowickiej podczas wizji lokalnej sceny zabójstwa i uważa, że musiało to wywrzeć wpływ niekorzystny dla oskarżonej na sędziach przysięgłych.

Obronca Ettinger zakończył swe przemówienie słowami:

„Nie dotykając meritum sprawy, panowie sędziowie Sądu Najwyższego napewno powiecie: My chcemy wiedzieć, czy Gorgonowa jest winna czy nie, ale nie chcemy, ażeby była sądzona w ten sposób, jak to uczyniono w Krakowie”.

Po przemówieniu adv. Ettingera zarządza godzinną przerwę, po której zabierali głos obrońcy Woźniakowski i Axer. Ostatni będzie przemawiał prokurator, po przemówieniu którego obrońcom nie przysługuje już prawo repliki.

Wyrok zapadnie dziś.

25.000 GULDENÓW ODSZODOWANIA OTRZYMAŁ P. GULKOWSKI.

Gdańsk. — W załatwieniu znanego incydentu z napadem hitlerowców na dyr. Gulkowskiego sprawa ta znalazła wczoraj swe ostateczne zakończenie w wypłaceniu przez partię hitlerowską w Gdańsku dyr. Gulkowskiemu odszkodowania w wysokości 25 tys. guldenców (około 45 tys. złotych).

Premjer Jędrzejewicz w Gdańsku.

Gdańsk. — Wczoraj o godz. 9 przybył na dworzec pociąg specjalny, którego lokomotywa udekorowana była chorągwiąmi o barwach polskich.

Z pociągu wysiadł prezes Rady ministrów Jędrzejewicz, minister Zarzycki oraz dwu obu gości.

Na swito powitła gości minister Papez, który następnie przedstawił p. premierowi przybyłych przedstawicieli senatu gdańskiego i urzędników polskich.

W chwili opuszczania przez premiera peronu, wzniosła licznie na przyległych do część Rplitej i jej rzędu. Przedstawicielki Kola Polek w Gdańsku

wreczyla równocześnie p. premierowi wią- zankę kwiatów w barwach narodowych.

W chwili opuszczania gmachu dworca przedarla się przez szereg policjantów mała dziewczynka żydóweczka Sala Cer- ni, która wreczyla p. premierowi wiązan- kę kwiatów, oświadczając, że „czymi to w imieniu żydów w Gdańsku, których obroci- ca stała się Polska”.

Przed dworcem oczekiwali na premie- ra polskiego i gości samochody senatu u- dekorowane barwami polskimi.

Po powitaniu na dworcu p. premiera oraz minister Zarzycki udali się swemi sa- mochodami do swych apartamentów w willi komisarjatu generalnego.

O godz. 10 nastąpiła wizyta premiera Jędrzejewicza u prezydenta senatu, p. Rauschninga.

Po wizycie u prezydenta senatu p. Rau- schninga p. premier złożył prywatną wizy- te u wysokiego komisarza Ligi Narodów p. Rostinga, a równocześnie p. minister

Dr. med. BIELSKI JERZY
ulica Jasnogórska Nr. 59
powrócił
przyjmuje od 9 rano do 6 wieczór.

przemysłu i handlu Zarzycki w takim sam- ym charakterze udał się do prezydenta rady portu.

O godz. 11 prezydent senatu gdańskie- go p. Rauschning wyjechał w towarzy- stwie wiceprezydenta senatu p. Geisera, konwojowany przez pluton konnej policji dla rewizyty p. premiera Jędrzejewicza w willi komisarjatu generalnego.

Wkrótce potem nastąpiła rewizyta wy- sokiego komisarza Ligi Narodów Rostinga oraz prezydenta rady portu p. Denzinger- a.

O godz. 12 w południe rozpoczęły się audjencje u p. premiera Jędrzejewicza.

Wieczorem podczas bankietu przemo- wienia wygłosił: prez. Rauschning i pre- mier Jędrzejewicz wyrażając nadzieję, że porozumienie polsko-gdańskie będzie trwałe.

nie pozwoliły uczestniczyć w adoracji noc- nej na Jasnej Górze, nęchaj się duchem łączy w modłach błagalnych na intencję przyspieszenia beatyfikacji Królowej Jad- wigi.

Olbrymi zjazd pątników na Jasną Górę.

W związku z uroczystościami na Ja- snej Górze ku czci królowej Jadwigi już od piątku rana płyną nieprzerwana falą ku Jasnej Górze liczne pielgrzymki ze wszystkich zakątków naszego kraju. O- lbrymijszymi liczbą przybywających piel- grzymek świadczy najwyomniej zapo- wiedz przyjazdu do Częstochowy kilku dziesięciu pociągów specjalnych. W sobo- tę do godziny 12-ej w południe przy- były licznieszje pielgrzymki: z Białego- stoku, Warszawy, Poznania, Śląska O- polskiego, Jarocina, Przemysła, Odola- nowa, Szreniawy, Włocławka, Niwki, Sosnowca, Radomia, Krakowa, Łodzi i olbrzymia pielgrzymka z diecezji pło- ckiej, o której piszemy osobno.

— **Odnaczenie.** Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 28 sierpnia 1933 r. częstochowianin, urzędnik miej- scowego Urzędu Akcyz i Monopolów Państwowych p. Stanisław Lewiak odna- czony został Krzyżem Niepodległości za prace niepodległościową.



Szybko i dobrze!

działają tabletki Togonal przy bólach reu- matycznych, podagrze, bólach i rwanii w stawach, neuralgii i przeziębieniu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym po- wodzeniem stosuje się przy tych scho- rzeniach tabletki Togonal. Przyszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togonal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Na- leży jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach;



Biskupi polscy wzywają duchowieństwo

DO UDZIAŁU W POŻYCZCE NARODOWEJ. ODEZWA J. EM. KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO.

Jasna Góra. — J. Em. ks. kard. dr. Aleksander Kakowski, arcybiskup me- tropolita warszawski, wydał do duchow- ienstwa odezwę następującej treści: „Do Wielebnych Duchowieństwa ar- chidiecezji warszawskiej!

Na zasadzie uchwały konferencji Epi- skopatu Polskiego na Jasnej Górze w Częstochowie dnia 19 września b. r. za-

lecam Wielebnemu Duchowieństwu ar- chidiecezji warszawskiej, ażeby zechia- ło popierać ogłoszoną pożyczkę naro- dową oraz ażeby osobście wzięło u- dział w tej pożyczce, oddając na cel po- wyższy 100 procent swej pensji miesie- cznej w sześciu ratach miesięcznych.

Jasna Góra.

† Aleksander kard. Kakowski.

Żydzi powracają z Rosji sowieckiej.

Stolpcy. — Jak donosi ze Stolpców pismo rosyjskie „Nasze Wreme”, osta- tniami czasy znowu zauważa się maso- wa ucieczka ludności z Rosji sowieckiej.

W dniu 12 b. m. przez Stolpcy przeje- chała grupa żydów polskich, którzy wy- emigrowali w marcu ub. roku z Polski do Birobidżanu (autonomiczny rejon o- siedlenia żydowskiego na Syberji wscho- dniej).

Jak opowiadają zbiegowie, sytuacja w Birobidżanie jest rozpacziwa. Z 1500 żydów, przybyłych tam z Polski, 500 prosi już o zezwolenie na powrót do Polski.

Miljon kilo jabłek z Rosji dla Polski.

Warszawa. — Kupcy z Warszawy zaku- pili w Sowietach 1 milion kilogramów ja- błek krymskich, które będą sprowadzo- ne do Polski drogą morską na polskich stat- ach handlowych „Ślask” i „Cieszyn”.

Jak donoszą z Gdyni, po pierwszej par- tji jabłek uda się do Leningradu statek „Ślask” 26 października. Następny rejs do Leningradu odbędzie w pierwszych dniach listopada statek „Cieszyn” poczem z końcem tego miesiąca uda się do Le- ningradu, poraz drugi statek „Ślask”. Przypuszczalnie poza jabłkami statki pol- skie przywiozą z Leningradu partje futer.

PRZEPOWIADAJĄ OSTRĄ ZIMĘ. Wilno. — W gminie Radoszkowice, w okolicy Chocienczyk ukazały się wilki. Ukazanie się wilków we wrześniu mieszk- kancy tłumaczą ostrą i mrozną zimą, któ- ra rozpocznie się wcześniej, niż zwykle.

ZABIŁA JĄ WIADOMOŚĆ O SPADKU AMERYKANSKIM. Wilno. — 27-letnia Anastazja Krupin- czówna ze wsi Zabudowania Nowe gminy koźłowskiej, otrzymała z Ameryk! zawi- domienie, że brat jej, zamieszkały w Chi- cago, pozostawił w spadku 350.000 dola- rów. Krupiczówna ze wzruszenia do- stało ataku serca i po godzinie zmarła.

Uroczystości ku czci Królowej Jadwigi na Jasnej Górze.

W dn. 23 i 24 b.m. na Jasnej Górze odbę- dą się podniosłe uroczystości ku czci bo- gobojnej, cnotliwej i pełnej wielkich za- sług i poświęcenia dla wiary św. i Ojczy- zny królowej naszej Jadwigi, która ze swych najgłębszych uczuć zrobiła ofiarę dla dobra narodu Polskiego przyczynia- jąc się do podniesienia potęgi państwa i dla rozkrzewienia wiary św. zdobywając dla niej tysiące ludzi pogrążonych w po- gánstwie.

Program uroczystości na Jasnej Górze: Sobota 23-go września: godz. 3 p. p. Zebranie delegacji diecezjalnych w loka- lu Diec. Inst. Akc. Katol. (Aleja 64). Godz. 6 p. p.: Zbiórka wszystkich Organizji re- ligijnych i społecznych, na placu przed Szczytem na Jasnej Górze. Delegacje Or- ganizacji i Stowarzyszeń ze stндартami zbierają się w Bazylicę Jasnogórską i biorą udział w procesji eucharystycznej po Wałach; Godz. 7 wiecz.: Nabożeństwo wieczorne na Szczycie z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem, zakoń- czone błogosławieństwem. Po skończeniu nabożeństwa procesja przechodzi koło pomnika ks. Kordeckiego i wraca do Ba- zyliki gdzie się rozpocznie nocna adora- cja Najśw. Sakramentu. Od godz. 12 w nocy będą wychodzić bez przerwy Msze św. w Bazylicy do godziny 6 rano.

Niedziela 24-go września: Godz. 6 rano: Prymarja w Kaplicy Matki Boskiej i na Szczycie z odpiewaniem godzinek i ka- zaniem. Następnje Msze św. będą wycho- dzić przed Szczytem i w Kaplicy aż do rozpoczęcia Sumy. Godz. 10 i pół r.: Pon- tyfikalna Suma na Szczycie celebrowana przez J. Em. Kard. Hlonda. Kazanie wy-

głosi J. E. ks. Biskup dr. Lisowski. Będą pośrednio po nabożeństwie przewidziane jest przemówienie osoby świeckiej z wa- łów. Następnje delegację diecezjalną skła- dają wobec Ich Em. Ks. Kardynałów i ca- łego Episkopatu memoriały w sprawie beatyfikacji Królowej Jadwigi. Na zakoń- czenie Episkopat udzieli błogosławień- stwa zebranym i całej Polsce poczem bę- dzie odpiewana jedna strofka „Boże coś Polskę”.

W razie niepogody wszystkie nabożeń- stwa i ceremonie odbędą się w Bazylicy Jasnogórskiej.

O godz. 7 w. w sali „Panoramy” odbę- dzie się uroczysta Akademia ku czci kró- lowej Jadwigi z udziałem całego Episko- patu, przedstawicieli władz, organizacji społeczeństwa i delegacji diecezjalnych. W uroczystej Akademii wezmą udział wy- bitni prelegenci: prof. Oskar Halecki i dr. Jan Bobrzyński, a w części koncerto- wej wystąpi chór katedralny pod kier. p. dyr. J. Kowalskiego i znany art. skrzypki p. Jerzy Burski raz p. Zygfryd Jełowicki. Bilety na Akademii w cenie od 30 gr. do 2 zł. wcześniej nabywać można w sklepie „Gońca Częstoch.” (Aleja 26), w aptecz- ni p. Włoszńskiego pod Jasną Górą i u p. Iwańskiego (Dozór kościelny par. św. Zygmunta).

Należy się spodziewać, że społeczeń- stwo częstochowskie doceniając ważność uroczystości, które będą obchodzone w d. 23 i 24 b. m. na Jasnej Górze weźmie jeń najlicznieszj udział jak w uroczystych na- bożeństwach tak i w uroczystej Akademii ku czci królowej Jadwigi w sali „Pano- ramy”.

OCET NATURALNY 6% i MOCNY 7%
fabr. Przemysłowo-Handlowych Zakładów Chemicznych
LUDWIK SPIESS i Syn S. A.
w WARSZAWIE
znane i używane do marynat od 1825 roku.
Do nabycia w sklepach kolonjalno - spożywczych i składach aptecznych.

KRONIKA

Niedziela 24 Września
Dziś — N. M. P. Ok. n. Jutro — Bl. Ładysława z G. Wschód słońca o godz. 5.32 Zachód — 17.39
Kalendarzyk historyczny: Śmierć hetmana Karola Chodkiewicza w Chocimiu w 1621.

— **Niedzielne nabożeństwo dla młodzie- ży szkolnej.** Dzisiejsze nabożeństwo dla młodzieży wszystkich szkół częstochow- skich odbędzie się przed szczytem na Ja- snej Górze o godz. 9-ej m. 30 r.

Adoracja nocna w dniu dzisiejszym na Jasnej Górze

Wśród obfitego programu dzisiejszych uroczystości na czoło wysuwają się publi- czna adoracja nocna. Będzie ona niejako inauguracyjną uroczystością, organizowa- nych ku czci świątobliwej Królowej Jad- wigi.

Adoracja ta jest organizowana w inten- cji uproszenia łask, gwarantujących przy- spieszenie aktu beatyfikacji naszej Kró- lowej. Adoracja odbędzie się na Wielkim Ko- ściele.

W adoracji uczestniczyć mają wszyscy praktykujący katolicy z miasta i przybyli w delegacjach i pielgrzymkach na urocz- ystości Królowej Jadwigi.

Z póród częstochowian wiele osób bez przerwy przez całą noc ma uczestniczyć w adoracji Najśw. Sakramentu, większość jednak ma się urządzić w ten sposób, że w swych rodzinach, czy domach podziela- ją zajęciami tak, że część członków ro- dzin będzie mogła uczestniczyć w adora- cji przed północą, reszta po północy.

Wskazaniem jest, aby w godzinach noc- nych od 11 wieczorem do 4 rano w adora- cji uczestniczyli tylko mężczyźni, a w in- nych — kobiety.

Oprócz całych pielgrzymek i poszcze- gólnych osób w adoracji uczestniczyć bę- dą miejscowe organizacje katolickie we- dług ułożonego rozkładu. Stanowiąc one będą t. zw. „straż honorową”.

Adorujący w straży honorowej” mają zarezerwowane miejsca w prezbiterjum na stopniach przed wielkim ołtarzem. Organizacje mają w dogodnych dla siebie godzinach przybyć na adorację. Gdyby komuś z katolików obowiązk

Pielgrzymka Mazowiecka z Plocka, Sierpca, Mławy i Chorzela przybyło 6000 ludzi.

Na uroczystości jubileuszowe 24 wrze- śnia r. b. z plockiej diecezji przybyła na Jasną Górę 4-ma specjalnymi pociągami: z Plocka, Sierpca, Mławy i Chorzela pielgrzymka mazowiecka złożona z 6 tys. uczestników, która w sobotę 23 b. m. o godz. 10 rano — 6-kami przedefi- lowała pod Jasną Górą przed swoim Ar- cypasterzem J. E. ks. Ant. Jul. Nowo- wiejskim.

Pielgrzymka weźmie udział w uro- czystościach niedzielnych, a w ponie- dziełek 25 b. m. o godz. 9 rano w kinie „Panorama” pielgrzymka będzie obecna na Akademii w celu złożenia holdu swe- mu Arcypasterzowi z okazji 25-letcia rządu plocka diecezja.

Z pielgrzymką przybyło 80 kapłanów i zakonników, a oprócz Mazurów, biorą również w niej udział Kurpie, Podlasi- cy, Dobrzyńnicy i część Księżaków Ło- wickich.

Do organizacji tej olbrzymiej piel- grzymki przyczyniło się z niebywałą sprawnością dziesięciu Stow. Akcji Ka- tolickiej tamtejszej diecezji.

— **Z parafji św. Rocha.** Z okazji roku jubileuszowego „Śmierci Chrystusa Pa- na” w dniu 7 października b. r. Liga Kato- licka pod przewodnictwem ks. W. Ga-

wrona, patrona Ligi Kat., organizuje piel- grzymkę do Piekar z holdem do Matki Boskiej Piekarskiej. W pielgrzymce weź- mie udział 3-ch księży i orkiestra. Wy- jazd dn. 7 października o godz. 6 rano, przyjazd dn. 8 października o godz. 9-ej wieczorem. Pielgrzymi odprawia drogę krzyżową na Kalwarji piekarskiej.

Zapisy przyjmują do dn. 1 października- ka p. Miecznik, prezeska Ligi Kat, ul. 3 Maja 21, i p. Stysiński, prezes Ligi Kat, ul. św. Rocha 37.

Kto wygrał milion?

W dzisiejszą sobotę t. j. w ostatnim dniu ciągnięcia V klasy 27 loterii pań- stwowej główna wygrana 1 milion zło- tych padła na Nr. 129512. Los ten sprze- dany został przez jedną z kolektur w Łowowie. Następnje jako jedna z wię- kszj wygranych po szczęśliwej głów- nej wygranej wylosowany został Nr. 84657, na który padła suma 10.000 zł. — **Z uroczystości roznania świadectw na kursach drużyn ratowniczych P. C. K.** Dnia 16 bm. w sali teatralnej fabr. „Czę- stochowianka” odbyły się uroczyste roz- danie świadectw 141 absolwentom kursów drużyn ratowniczych PCK., z póród pra- cowników fabr. „Częstochowianka”. Uroczystości zaszczycili swą obecnością wiceprezsy Zarządu Oddziału PCK. dyr. W. Matuszkiewicz, dyr. A. Pruski, inż.

NIEDZIELA **Jadwiga Wajsówna** Na I-szych Sokolich zawodach Okręgowych w Częstochowie.

1 października 1933 r.

KINO-TEATR „ATLANTIC”

Dość w niedzielę po raz ostatni
Serca na rozdrożu z Magde Ewane, Charles Farrer oraz **KRWAWY SZLAK** z Tom Keene.

Z. Brykalski, instr. gł. PCK. M. Ciszewski, przedstawiciele fabr. „Częstochowianka”; pp. dyr. A. Marchal, dyr. K. Kreter, dyr. R. Glocksinn, dyr. S. Kaliniewicz oraz P. Prządka.

W imieniu PCK. do zebranych przemówił

wł. dyr. Matuszkiewicz, a w imieniu Zarządu fabryki dyr. Marchal, dziękując Zarządowi PCK. za pracę przy wyszkoleniu drużyn. Wreczenia świadectw dokonał wiceprezes Zarządu dyr. Matuszkiewicz, poczem instr. gł. PCK. M. Ciszewski zapoznał zebranych z organizacją drużyn ratowniczych oraz przeprowadził ćwiczenia pokazowe sekcji drużyny ratown. PCK. ratowanie zatrutego gazami duszącymi.

—x—

Akcja Pożyczki Narodowej w Częstochowie

Z lokalnego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej

Komunikat Nr. 3.

Celem uniknięcia nieporozumień podaje się do wiadomości ogółu, że do przyjmowania subskrypcji Pożyczki Narodowej uprawnione są na terenie naszego miasta następujące instytucje: Obydwie Kasy Urzędu Skarbowego, Komunalna Kasa Oszczędnościowa, Bank Handlowy w Warszawie oddział w Częstochowie, Bank Polski oddział w Częstochowie, Poczta w imieniu Pocztowej Kasy Oszczędnościowej i bank „Społem” przy ul. 1-go Maja.

W zamieszczonych przez nas normach subskrypcji Pożyczki Narodowej, ustalono

Przerwanie głodówki i zwolnienie z więzienia czterech narodowców.

Na interwencję prokuratora i prośby rodzin i przyjaciół uwięzieni narodowcy przerwali głodówkę od dnia wczorajszego.

W piątek w tych sprawach przyjechali specjalnie prokuratorzy z Sądu Okręgowego z Piotrkowa i apelacyjnego z Warszawy, którzy, po kilkugodzinnej konferencji z sędzią śledczym, wydali odpowiednie postanowienia.

W tym czasie w poczekalni prokuratorji tutejszej i sędziego śledczego zgromadziły się b. licznie rodziny uwięzionych, wysyłając z pośród siebie delegację, której prokuratorzy udzieliłi uspakajającej odpowiedzi.

W sobotę rano zostali wypuszczeni, po przeszło pięciu tygodniach przebywania w więzieniu, pp. Zygmunt Przygodzki, Ed. Gliński, Gembicz i Dyl.

Loteria fantowa i koncert w parku Staszica. Korzystając z ostatnich dni pięknej polskiej jesieni, samopomoc gimn. im. H. Sienkiewicza urządza w najbliższą niedzielę w malowniczym parku Staszica wielką loterię fantową połączoną z koncertem znakomitej orkiestry gimnazjalnej. Dochód z tej imprezy przeznaczony zo-

stanie na potrzeby niezamożnych uczniów tegoż gimnazjum.

Odezwa do Właśc. Nieruchomości w sprawie Pożyczki Narodowej

Zarząd Częst. Stow. właścicieli nieruchomości dla Chrześcijań wydatł do ogółu chrześcijańskich właścicieli nieruchomości odezwę, wzywającą do podpisywania wewnętrznej pożyczki narodowej. Odezwa ta została rozplakowana na murach domów.

Początek o godz. 3-iej po poł. Wstęp 30 i 20 gr.

— „Wesele Fonsia” na „Częstochowiance”. Dziś, w niedzielę, o godz. 6-iej po poł. w sali teatralnej fabr. „Częstochowianka” zespół amatorski T-wa Teatralno-wokalno-muzycznego odegra „Wesele Fonsia”, arcywesołą krotochwilę w 3-ach aktach R. Ruszkowskiego.

— **W sprawie sprzedaży octu L. Spiessa.** Wobec licznych zapytań, proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że sprzedaż wyborowego octu L. Spiessa przez firmę Lempicka i S-ka w Częstochowie jest rzeczywiście polecana przez Zarządy Stow. Kupców Polsk. i Sekcji Średniego Kupiectwa.

— **Na Challenge w 1934 r.** Posterunek Policji Państwowej wspólnie z fabr. kołem L. O. P. P., Ochotniczą Strażą Pożarną i Kołem Młodzieży Polskiej w Gnaszynie, w dzisiejszą sobotę o g. 19-iej w sali fabrycznej urządzają wieczornicę p. n. „Dzień Challenge’u”. Na program złożą się: przedstawienie teatralne p. t. „Uliczki warszawski” i „Noc w Belwederze”. Po przedstawieniu zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry 27 p. p. Całkowity dochód na międzynarodowe zawody dla samolotów turystycznych 1934 roku.

Tylko węgiel nie staniał.

Na zasadzie ścisłych danych statystycznych naszego Urzędu Statystycznego stwierdzić można niezwykle interesującą rzecz: gdy wszystko w Polsce staniało, to jeden jedyny artykuł pierwszej potrzeby dla każdego — węgiel nie obniżył ceny. Jeśli więc z roku 1927 ustalił na 100, to obecnie artykuły rolne kosztują 50,4, artykuły przemysłowe 64,12, roślinne produkty spożywcze 57,5, a zwierzęce tylko 42,4. Najbardziej potaniało drzewo, dziś bowiem jego cena wynosi zaledwie 46,2, natomiast cena węgla 99,7.

Materiały włókiennicze również ogromnie potaniały, prawie do połowy, gdyż obecny wskaźnik ceny wynosi zaledwie 52,5.

— **Kurs dolara.** W prywatnych obrotach banknoty dolarowe 5,70.

— **Nocna dytura aptek.**

W nocy z dnia 23 na 24 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydęgo, III Aleja 50. Pięnkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

W nocy z dnia 24 na 25 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrebskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

— **Ładna spółka.** Zuwała Marta, ze wsi Bory, gm. Strzemieszyce, zameldowała policji, że Trzcinińska Walerja, Siedmiu Kamieniec 27, przywłaszczyła sobie 200 zł., które jej dała na wspólny handel borówkami.

— **Nieszczęśliwy wypadek na robotach publicznych.** W ub. piątek na odcinku robot publicznych przy ulicy św. Barbary

wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Oto Agnieszka Omazda (Kilińskiego 7) podczas pracy uległa przegięciu ziemi. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala Panny Marii.

Falszerze i kolporterzy fałszywych pieniędzy.

Tutejszy wydział śledczy aresztował i osadził pod kluczem szajkę złożoną z 9 osób, która fabrykowała fałszywe złotówki, a następnie puszczała je w obieg. Aresztowani zostali Tadeusz Łukasik, Józef Gretner, Władysław Głab, Marianna Hebek, Stefan Hebek, Bolesław Hebek, Władysław Skrzypczyk, Marianna Krzysztofik i Florentyna Szwed.

— **Napad rabunkowy na sklep.** Onegdaj w biały dzień dokonano niezwykle zu chwałego napadu rabunkowego na sklep spożywczy Stanisławy Gawędy w Makowie pod Zawierciem. Mianowicie dwaj zamaskowani bandyci skorzystawszy z momentu, gdy w sklepie była tylko właścicielka, wtargnęli do wnętrza i powalili ją na ziemię, obrabowali kasę z gotówką, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

— **Spłoszeni złodzieje.** W nocy 23 b.m. nieznanymi sprawcy usiłowali dokonać włamania do sklepu „Jedności”, ul. Kilińskiego 19, lecz zostali spłoszeni. Sprawcy zdążyli już uszkodzić próg, do którego przy-mocowana jest żaluzja.

Krwawa bójka

Dnia 22 bm. na ul. Bór, około restauracji Gątkiewicza, powstała bójka między Kościańskim Janem (Górska 2), a Galardziakiem Józefem (Niewielka 3) w czasie której Galardziak ugodzony został nożem w bok, powyżej lewej łopatki. Ranny przewiezony został do szpitala Panny Marii. Druga ofiara bójki, Kościański, ma przeciętą dolną wargę.

— **Tak zwyczaj bywa.** Jarzab Antoni, Mickiewicza 41 zameldował policji, że w czasie snu na trawniku obok Kasy Chorych, skradziono mu z kieszeni portmonetkę z 5 zł. gotówki. O kradzież podejrzewa swoich kompanów, z którymi pił wódkę.

— **Zamiast na dach do złodzieja.** Berlińg Icek-Hersz (Strażacka 5) zameldował policji, że ze składu (ul. Mirowska nr. 75/79) skradziono mu 10 rolek papy, wartości 24 zł.

Kronika sportowa.

W sobotę i w niedzielę rozegrany będzie w Warszawie dziesięciobój o mistrzostwo Polski. W drugim dniu, rozegrany będzie bieg 3 km. z przeszkodami o mistrzostwo Polski.

W niedzielę odbędą się w stolicy na torze Dynasowskim zawody kolarskie długo dystansowe 50 km. o mistrzostwo Polski.

Rozeszły się ciekawe pogłoski na temat ostatniego wyścigu dookoła Polski. Oto okazało się, że dwaj zwycięzcy biegu, Lipiński i Olecki, na jednym z etapów korzystali z pomocy motocykla jednego z sędziów, co wyraźnie sprzeciwia się regulaminowi biegu.

KINO-TEATR „ATLANTIC” ostatnie dni wyświetla piękny podwójny program, złożony z dwóch filmów, z których każdy o innym charakterze, jednakże pierwszorzędnej jakości. „Serca na rozdrożu” z Charlesem Farellem i Madge Evans — to potężny dramat osnuty na jednej z okropności wojny, — bezwiednego zabójstwa. Sceny walk lotnicznych wykonane z dużym umiarem artystycznym. — Innego rodzaju jest film p. t. „Krwawy szlak”, który przenosić widza na Dzikie Zachód, gdzie i dotychczas rządzi siła, zrucność i odwaga. W głównej roli widzimy po raz pierwszy w Częstochowie niepospolitą gwiazdę cowbojów, świetnego Tom Keena. Brawurowe sceny wolnego życia Zachodu, porywają swoją ekspresją. — Nad program tygodnik Fozza.

DŹWIĘKOWE KINO „LUNA”
Wielki dramat erotyczny p. t.
Platynowa blondynka
z Jean Harlow i Clark Gable.
W niedzielę 24 bm. o godz. 12.30 w poł. Licytacja miłości.

NADESLANE.

Za nieuczciwą konkurencją. Przed kilku miesiącami w drukarni Stanisława Wajsa przy ul. Biegańskiego wydrukowano anonimową ulotkę, wzywającą do bojkotowania octu firmy „Monopol”. Józefa Komicza, którego zastępstwo na Częstochowie mieli utrzymać bracia Golinik. Ponieważ ulotka nie była się bezkarnie rozprowadzała, właściciel drukarni p. J. Komicz zaskarżył właściciela drukarni o zniesławienie w druk. Dnia 12 b. m. sprawa znalazła się w kadencjach sądownej, rozpatrywana przez sędziego Terpiłowskiego.

Właściciel drukarni tłumaczył się tem, że nieznanymi osobnikami ulotka oblatywana podczas jego nieobecności w drukarni, a pracownicy drukarni w wydrukowali nie wlepiając się w jej treść.

Sąd uznał oskarżonego winnym i skazał go na 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Ostatnie wiadomości.

LINDBERGH W LENINGRADZIE. Leningrad, 23.9. — Lindbergh w towarzystwie żony wyładował na lotnisku w Leningradzie o godz. 13 m. 53.

Kiedy będzie wyrok w procesie sanockim

Sanok, 23.9. — Dziś w południe nastąpi przerwa w procesie o zamordowanie ś. p. Chudzika i trwać będzie do poniedziałku względnie do wtorku, tak, że wyroku nie należy się spodziewać wcześniej, niż w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia.

KARA ŚMIERCI

Wilno, 23.9. — Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa wpadły na trop abdy rzy szpiegowskiej. Ujęto Michała Mankowskiego i Sergjusza Bontara. Sad okręgowy w Wilnie przeprowadził rozprawę przy drzwiach zamkniętych na sejm wyjazdowy w Lidzie. W trybie doroznijnym skazano Mankowskiego na karę śmierci przez powieszenie. Sprawę Bontary przekazano sądowi okręgowemu do rozpatrzenia w trybie zwykłym. Prezydent Rzpłiet nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Mankowskiego, na którym wyrok wykonano.

PLAC do sprzedania przy ul. Wysokiej nr. 30 (dawnej Myśliwskiej). 2566

ZGUBIONO 18. go brzozejkę srebrną z perełkami i szafirem. Uczciwemu znalazcę prosi się odesłać za sowitę wynagrodzeniem Katedralna 4 m. 14

SKLEP do sprzedania, cena przystępna, ul. Narutowicza nr. 38.

WAPNO lasowane, stare, 2 złote korzec Zawadzkie, ul. Złota nr. 46, Markowska.

DO SPRZEDANIA radio 4-ach lampowe. — Ostatni Grosz, ul. Prosta nr. 32. 1426

POKÓJ frontowy, oddzielne wejście, dla jednego lub dwóch panów, lekarzowi poczekalnia i telefon do użytku, ul. Kilińskiego nr. 3 m. 2, telefon nr. 17-57.

DO WYNAJĘCIA 3 i 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wygodami, oraz utederina, ul. Waszyngtona nr. 20 i 22 — 22 — dorozorca wskaże od 2-6.

DO SPRZEDANIA plac z ogrodem przy Rynku Wieluńskim 35

DO SPRZEDANIA plac w Olszynie, obok szkoły. Wiadomość: Alja Wolności nr. 19 m. 4

ZAGINĄŁ pies wilk ciemny. Upraszają się powiadomić lub odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Chłopskiej nr. 153/159.



Chorzy na płucal
Tysiące już wyleczonych!
Zadajeście niezłomnie: „NOWY SYSTEM ODZYSZYCIE”
który już wielu uratował. System ten może być stosowany przy zwykłym trzyletnim życiu i ułatwia szybkie zwalczanie choroby. Nocna pocenie się i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się, a stopniowo zwalnianie kół cięgien.
POWAGI
w zakresie wiedzy lekarskiej potwierdzają ją zalety mojej metody i cętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpocznie kurację, według mojej metody, tem lepiej były wyniki.
ZUPELNIE BEZPŁATNIE
otrzyma każdy moja książkę z której dowiesz się w ten sposób, jak należy postępować, wędug mojej metody, tem lepiej były wyniki.
1000 EGZEMPLARZY GRATISOWYCH
to też każdy, komu zależy na znalezieniu się w ten sposób zdrowiu, proszony jest o napisanie zaraz dzisiejsze.
Mój adres:
PANNANIA-APOTHERE
Budapest 72. Postfach 53. Abt. 332.

PROSEK z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEURVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGIE,
BOLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
PROSZEKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM”

Tabela wygranych Loterii Państwowej (Nieurzędowa).

Wzrostem dnia ogłoszenia 3-ej klasy 27 polskiej loterii państwowej wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. Nr. 9671.
 Po 10.000 zł. Nr. 111404 114317 132682.
 Po 5.000 zł. Nr. 527 67671.
 Po 2.000 zł. Nr. 2248 6156 17161 19697 20447
 21172 35397 50331 56728 61461 74170 75804 104276
 110636 131319 133139 136781 141730 149498 150267
 153858.

Po 1.000 na Nr. 119 2304 2667 5030 6327 10468
 11955 11557 12146 15265 34343 35937 40528 42972
 43193 50571 57068 64564 76164 83299 83719 83891
 86161 87807 88407 92091 93120 93111 99988 100850
 109454 115345 115046 122074 123710 124986 129893
 131033 131033 131592 135424 136484 143124 146727
 154910.

Po 500 zł. Na N-ry:

11 145 332 445 610 98 828 1119 285 420 728 970
 2037 1019 13 96 202 732 447 565 709 10 818 73
 3318 30 44 413 237 734 743 831 965 4042 146
 206 11 910 429 577 576 86 836 3088 121 406 518 8
 83 655 717 800 901 91 996 6067 344 478 55 88 845
 57 982 7007 114 366 415 25 641 77 92 726 95
 8065 16 239 330 453 72 89 627 71 42 9031 72
 83 73 794 844 854 964 66 10093 104 18 317 35
 519 764 820 73 11465 85 181 440 63 508 63 80 362
 12025 78 200 371 426 757 542 756 811 21 910 74
 1319 94 409 501 822 52 97 904 5 14043 87 259 317
 473 42 56 803 6 46 15145 64 80 84 233 310 7
 623 655 742 933 361 1696 242 515 610 40 75 783
 83 86 98 97 90 17048 80 113 87 263 364 67 40
 16 600 858 991 18065 253 313 59 411 46 74 526
 24 88 653 723 812 900 19205 46 347 306 46 569
 632 802 30 20662 104 226 57 402 4 564 624 749 801
 994 95 21267 325 42 528 89 660 936 22085 197 200
 52 39 70 402 29 581 749 98 812 55 64 906 54
 23010 49 55 75 331 456 63 524 61 73 9567 746 846
 59 964 2402 72 627 59 945 25095 125 80 207 43 50
 525 693 848 96 903 29 48 74 26013 86 177 243 10
 72 368 584 656 762 821 998 27088 768 988 28256
 2032 29 611 89 734 900 7 93 29340 76 531 93 91 8
 86 866 97 96 30148 200 19 184 84 456 95 98 924
 680 832 911 83 31046 99 344 293 562 83 838 99 517
 3285 23 411 650 702 62 814 3313 64 62 84 901
 428 78 560 653 724 66 818 25 363 34122 210 369
 477 53 590 414 719 735 967 87 35197 356 457 563
 62 728 745 92 845 947 29 36118 53 78 354 432 659
 645 792 802 73 945 645 65 37012 143 200 10 64 322
 89 661 745 57 64 820.

3026 61 90 183 247 65 88 377 582 808 923 39147
 28 353 54 97 710 26 806 98 40030 83 161 225 448
 586 722 848 965 41100 21 23 439 40 523 664 908
 42120 352 440 676 333 88 44123 207 45 68 432 522
 603 710 81 846 81 928 33 44123 207 45 68 432 522
 657 752 881 979 45125 71 204 59 76 318 423 46005
 75 142 885 368 466 753 846 47020 91 350 77 23
 72 501 6 68 829 63 821 85 48114 15 203 323 24 30
 72 423 694 31 927 34 989 49018 43 215 542 662
 734 980 50038 110 2119 2358 61 451 514 613 58 77
 720 27 949 50 74 518 324 61 364 524 62 788 885
 910 23 40 52041 132 259 335 54 562 430 631 36 53
 753 879 53014 49 210 354 87 68 630 62 630 61
 54077 91 107 205 321 90 483 647 807 959 55006
 116 373 455 87 602 898 66 90 78 56110 233 51
 949 84 91 979 57004 45 113 270 383 487 740 862
 91 99 58061 63 71 130 33 201 207 409 15 49
 639 700 10 818 91 55 59145 55 250 319 418 523
 62 656 99 788 811 49 74 79 60108 39 274 88 771
 76 91 46 61098 141 71 81 216 446 65 568 674 86
 990 6290 131 211 53 63 319 423 564 621 86 749 844
 99 639 63232 316 460 822 977 64062 68 64 115 291
 527 640 74 95 896 931 93 65294 499 532 622 957
 66136 343 403 640 747 905 28 67025 29 89 177 992
 496 527 69 673 842 44 60 977 82 68 68008 101 60
 317 451 621 42 778 903 93 69027 54 108 208 32 46

Najwięcej dużych wygranych wychodził zawsze ANTONIEGO EGERA CZĘSTOCHOWA ALEJA № 14.

SUBKOLEKTURY: Aleja II 38, Al. Wolności 44, Kiedrzyńska 15, Narutowicza 15B, Warszawska 3, Przemysłowa 9.

CIĄNIENIE POPOŁUDNIOWE
 Po 20.000 zł. na Nr. 31000 123519.
 15.000 zł. na Nr. 33196.
 Po 8.000 zł. na Nr. 187322.
 Po 4.000 zł. na Nr. 38610 28665 84333 149762.
 Po 2.000 zł. na Nr. 4431 23544 27204 27451 29870
 32734 55631 58286 65907 82446 89504 103486
 112625 121469 136120 144440 153336.

Po 1.000 zł. na Nr. 7110 9184 9271 16959 17512
 26053 30992 33238 48181 48199 48701 51901 52418
 60947 66109 66500 66497 81590 82067 85537 91861
 95234 97733 100893 101576 108167 111742 117117
 149078 149476 151522 154976.

Po 250 zł. Na N-ry:
 82 160 636 46 536 643 776 6 90 908 51 122 171
 235 58 518 84 91 887 909 2432 592 99 705 889 95
 909 3146 258 456 79 723 55 73 4139 391 387 98
 619 771 811 942 5143 270 330 80 802 633 60 120
 917 59 6117 22 52 254 60 398 407 537 654 454
 7046 358 72 916 575 810 18 23 971 8342 484 97
 521 634 747 857 900 31 919 956 201 398 635 607
 69 77 700 4 7 9283 10002 63 76 113 25 322 26 95
 473 654 872 967 93 11011 199 230 362 99 429 527
 38 78 80 967 792 847 55 69 12255 377 432 95 683
 11200 262 419 621 902 66 72 14072 90 351 70 8
 424 55 851 686 751 66 966 15208 60 525 69 910
 781 818 16004 257 320 529 608 712 954 17051 161
 222 59 645 74 504 713 18051 304 429 62 540 610
 764 978 98 19044 234 421 935 20113 220 350 89
 526 56 719 41 94 854 520 24 21096 180 95 266 96
 522 54 668 792 833 22033 143 545 753 834 921 61
 99 23252 466 647 66 87 719 837 299 24131 33 98
 316 21 34 44 661 74 733 914 25033 116 230 649
 44 573 694 765 821 904 26031 51 80 182 93 222
 61 381 427 34 536 41 77 646 73 795 949 27309 460
 654 813 43 920 2859 60 72 120 919 129107 88 278
 738 871 931 47 93 90079 208 348 438 68 997 31410
 203 13 312 77 464 542 600 93 783 872 928 32080
 142 316 81 431 67 989 708 56 983 33696 810 228
 960 96 395 445 78 505 632 768 856 95 946 35052
 156 207 14 382 533 891 36711 266 800 8 21 47 41
 512 57 606 732 964 16 17 94 37003 51 79 188 220
 303 601 709 91 808.

38077 1143 511 647 92 728 99 39028 67 126 312
 81 21 467 508 48 757 83 85 88 40016 94 477 504
 649 699 41076 313 73 405 36 591 768 990 42303 217
 247 381 85 90 413 561 861 73 922 82 43032 129
 369 423 556 61 618 913 54 44059 140 220 350 589
 734 853 40306 102 323 503 37 624 751 828 72 946
 97 50 46182 373 94 518 74 698 727 44 51 94 802
 947 59 47015 199 239 455 597 644 54 43 68 822
 950 95 48087 282 320 41 635 970 96 49021 57 152
 858 552 833 50054 247 317 28 527 621 817 953
 51041 221 311 14 78 999 356 30 619 52444 569 629
 987 53051 100 10 249 287 356 50 516 64 648 54 173
 646 84031 177 268 514 648 709 802 9 938 60 56065
 95 175 99 248 362 64 490 324 25 766 875 999 96169
 347 473 601 15 38 72 777 884 921 43 78 5078 148
 71 203 80 478 50 707 97 909 84 58027 41 83 89
 470 982 721 45 64 852 53 992 59161 78 274 476 527
 94 610 82 715 857 59 926 60028 38 309 429 654
 705 42 602 64 6114 26 328 52 61 74 767 848
 62024 117 82 255 359 87 92 548 712 976 63034 55
 63047 503 50 60 871 843 64142 67 218 24 61 76
 98 361 438 567 764 879 983 65150 458 542 53 9
 642 703 70 827 66000 123 62 96 267 314 592 500
 46 827 935 67066 113 60 615 487 618 740 68046
 202 394 530 664 620 6920 30 17 382 481 508 93
 646 850 969 70088 111 277 302 14 262 854 923
 71099 160 220 444 789 884 89 907 72271 367 78
 466 726 95 897 946 81 73088 126 92 550 854 927 90
 74012 138 45 220 428 695 832 908 79 75086 90 103
 234 600 837 43 76 87.

72608 56 472 553 699 703 820 7012 54 249 327
 69 70 496 554 75 665 985 782 61 74 231 97 8
 335 76 402 543 726 44 974 79261 326 561 68 102 9
 92 913 80032 62 271 98 405 569 643 81035 64 10
 53 481 59 592 601 57 64 93 790 818 904 82150 223
 26 34 349 413 24 39 531 630 722 53114 276 478
 502 651 69 783 943 84115 31 405 78 535 96 107
 912 85004 43 87 280 365 74 85 851 8603 38 401
 663 765 898 87046 60 110 512 4169 702 802 13 928
 83 89024 223 81 346 79 545 714 58 89203 486 514
 641 775 90005 0 339 72 88 528 720 931 65 910 9
 127 92 686 436 510 34 987 65 92005 69 254 494
 591 778 903 8 93114 12 2 216 23 68 429 70 494
 53 617 508 58 612 77 538 86 958 87 94017 182 705
 7 637 784 803 65 95101 42 355 440 61 621 774 835
 912 96052 175 478 804 648 73 97180 460 988 90 686
 947 91083 229 62 71 306 17 720 800 59529 62 69
 90 688 824 35 47 52 940 100024 46 514 36 674
 110115 49 591 651 56 820 901 82 87 102066 16
 32 62 58 424 3 913 564 89 746 76 874 912 83
 103119 356 84 792 104326 69 355 304 60 649 745
 954 98 105195 420 684 802 106905 108 72 378 46
 523 79 625 710 56 894 976 84 107024 90 116 96 380
 468 92 825 630 700 37 108130 289 342 470 520 64
 865 109023 379 435 632 60 86 706 34 76 95 859
 50 60 110447 171 277 332 96 645 518 85 95 656
 824 30 50 927 28 72 11076 85 110 93 237 344 67
 524 651 748 12006 10 31 122 361 75 89 591 610
 37 113155 94 260 435 503 74 666 883 85 98
 114034 305 86 637 43 704 66 832 73 115058 75
 412 46 529 621 116991 117 36 78 216 562 629 65
 802 40 76 917 117027 241 396 405 728 830 13149
 228 339 648 852 80 119057 158 530 647 94 74 57
 917 120608 677 743 75 814 36 110 91 121353 57
 491 556 780 12210 24 45 289 329 599 703 45 667
 972 81 123211 56 389 449 58 591 624 719 69 872
 124057 88 102 81 547 605 792 837 94 961 67 125175
 944 442 610 876 909 77 126111 392 615 889 127049
 67 633 793 526 128030 140 268 324 514 613 53
 769 887 80 972 74 129086 150 282 337 418 545 913
 130158 666 627 556 80 646 738 50 821 90 923 64
 131006 405 69 70 99 599 633 716 95 915 89 92
 132071 128 29 82 209 30 35 43 806 479 618 735
 79 94 947 13800 129 325 232 325 542 682 742 87
 868 134214 71 620 756 67 889 135011 50 303 90 87
 788 921 91 130033 45 80 155 238 475 804 34 66
 323 137041 46 127 52 205 24 504 31 81 735 54 84
 54 138088 137 128 31 48 363 516 613 61 751 872
 970 99 139087 90 188 223 469 520 51 820 72 887
 140160 349 63 923 141006 214 514 89 706 329 142132
 56 324 430 99 527 888 143111 89 220 336 629 65
 742 91 804 42 51 14169 27 432 628 710 55 145033
 131 62 215 32 320 53 491 539 617 34 62 768 812
 822 81 146101 357 428 509 57 602 871 942 147028
 44 64 90 268 495 523 633 638 53 57 66 74 737 881
 148068 119 36 73 277 306 456 513 42 80 696 96 771
 868 149033 85 380 720 860 150101 48 690 764 805
 932 151075 132 367 525 679 713 98 186 152141
 327 641 47 88 771 92 832 80 153037 138 235 393
 489 574 677 99 820 49 909 55 154025 104 248 52
 899 837 967 95.

Kolektura ANTONIEGO EGERA w Częstochowie, Aleja I. Nr. 14 wypłaca wygrane i zamienia stawki. W każdej chwili można tam sprawdzić bezpłatnie urzędową tabelę ciągnięcia.

ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET w Częstochowie ogłosił jednodniową wyłeczkę do Krakowa na uroczystości 250-lecia Oświecy Wiednia.

Wyjazd z Częstochowy specjalnym (pośpiesznym) pociągiem nastąpi dnia 6 października r.b. około godz. 5-6 rano, powrót z Krakowa do Częstochowy godz. 1-sza w nocy.
 Zgłoszenia przyniemy Sekretarjat Zw. Pr. Ob. Kobiet, Aleja Panny Marii (w podwórzu) codziennie od godz. 10-ej do 12-tej i od 16-tej do 18-tej. Cena biletu w obie strony wynosi 7 zł.
 Z uwagi na konieczność uzyskania wszelkiej liczby wagonów i zabezpieczenia miejsc siedzących, uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia.

LEKARZ-DENTYSTA w Warszawie

M. Kwiatkowska-Miszewska
 przyjmuje od godz. 11-1 do 4-6 wiecz.
 Aleja Wolności 15 m. 92.

MEBLE NOWOCZESNE
 sypialnie: palma, płasie okno, róża, złota brzoza i inne: stołowe orzechowe i dębowe oraz sztuki pojedyncze. Adam Gliński, Aleja 12. Wykonanie bezkonkurencyjnie! Cena niskiej Egz. z ustnie od 1885 r. 2558

KAWIARNIA
 dobre prosperująca w Starym Ryнку nr. 24 - okazynie do odstąpienia zarzą. lokal nadaje się na każdy handel.

3 POKOJE
 z kuchnią, łazienką, słoneczne - naprzeciwko dworca, do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 32. 2527

PLAC
 nieduży w pobliżu poczty, sprzedam. Wiadom. Aleja Wolności nr. 3/5. Zakład fryzjerski. 2525

POKÓJ
 umeblowany z niekierującym wejściem, do wynajęcia, ul. Kilińskiego nr. 7. 2524

DOM
 jednopiętrowy, place bu dołowane, z ogródkami, przy nowoutwarłej ulicy. Zgody do sprzedania. Wiadomość ul. 7-mi Kamienic nr. 7. 1422

PROFESOR
 matematyki przyspasia-bio do matury, oraz do wszystkich klas szkół średnich z matematyki i łaciny. Al. Wolności nr. 29 m. 8 (II piętro)

PLAC
 narożny na 2 ulice przy ulicy Kordeckiego i św. Teresy nr. 8 z trzech mieszkaniami i garaż 15 mtr. na auto i furmanki, studnia i ogród owocowy pod Jasną Górą do sprzedania. 1217

DO WYNAJĘCIA
 3 pokoje z kuchnią z wyłogami od 1 października, ul. Śląska nr. 4, przy Magistracie. 2549

DOM
 do sprzedania. Wiadom. Warszawska 108 m. 2.

DO WYNAJĘCIA
 1 pokój z kuchnią w nowym domu, ul. Chopickiego nr. 117 (obok Huły szklanej). 1428

DO WYNAJĘCIA
 2 pokoje z kuchnią z wyłogami, słoneczne, z balkonem, 1-sze piętro, blisko dworca kolejowego, Wiadomość „Renoma”, Il-ga Aleja nr. 21. 2541

PAR

HUMOR I SATYRA

Katastrofa.



— Wiesz, że Stefan miał w Zakopanem wy- padek. — Ciekwi? — Tak. W tym tygodniu ślub, w Gdyni. — Patrz, Moniek, tyle wody! — Aha. I do tego widać tylko te, która jest na wirzchu!

Mąż i karmak. Pani Nena ma kanarka, takoryta ukochanego. Ma i męża. Czy też ukochanego? Prawdopodobnie, bo „kto się lubi ten się czubi”, a pani Nena z mężem czubi się aż do śmiechu.

Mąż jej nieczar zarząca, że więcej dba o swego kanarka, niż o niego. Pewnego razu kanarek, wypuszczony z klatki fruwał po pokoju i zostawił ślad swej bytności na stole.

— Bo ty jemu na wszystko pozwalasz! — zirytował się mąż pani Neny. — Jemu wszystko wolno. Wyobrażam sobie, co byś powiedziała, gdybym ja tak zrobił!

Pech. Zona (do męża): Nie mogę zrozumieć dlaczego pomiędzy tyłoma starającymi się o moją rękę wybrałam ciebie! — Bo ja mam zawsze pecha!

Ruch w interesie. — Wiesz pan co, panie Szapiro, ja cały swój interes reorganizuję. A jak tam u pana? — Dziękuję, ja też nie mam ani grosza.

Turysci. — Cóż to za czarujący kraj, ta Holandia! Kupiliśmy słony młynek. — Wiatrak, czy młyn wodny? — Nieee..., młynek do kawy. (New Yorker) Wyjaśnienie. — Panie profesorze, czemu są właściwie idioci? Czy to też ludzie? — Oczywiście, tacy sami jak ja lub pan!

Kursy Gimnazjalne

Przyjmują zapisy kandydatów (ek). Opiata miesięczna niska. Dla niezamożnych i bezrobotnych specjalne ulgi. Kurs jednej klasy trwa pół roku. Nauka w godzinach wieczornych. Kancelaria została przeniesiona na ul. Kościuszki 6 (lokal p. Ligzowskiej, brama) i jest czynna od godziny 6-7 wieczorem.

Czy wiecie, że...

...największym gmachem pocztowym na kuli ziemskiej jest gmach pocztowy w Chicago. Ma on 240 mtr. długości i 61 mtr. wysokości, a budowa jego kosztowała przeszło 200 milionów złotych.

...stan szkolnictwa polskiego w Argentynie pozostawia wiele do życzenia. Na 2.164.637 dzieci — 635.862 nie pobiera żadnej nauki i nie umie ani czytać, ani pisać.

...za pomocą aparatu krótkofalowego, który powoduje palenie się przewodników elektrycznych na znacznej odległości inż. van den Stegenburg z odległości 12 km. wysadził w powietrze ładunek prochu.

...w Wiedniu pewien profesor prowadzi oryginalną szkołę. Metodą jego nauczania polega na tem, że nie narzuca swym uczniom wiadomości wedle zgryżonego planu, lecz tylko te, o które dzieci się upominają. Nie zadaje pytań dzieciom, jak się to w szkołach praktykuje, ale tylko odpowiada na pytania.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 24 WRZEŚNIA. Warszawa — fala 1411,6 m. moc. 120 kW. 11'00 Transm. Mszy połowej z Chelma Lubelskiego z okazji święta 7 p. p. Legi. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12'05 Muzyka. 12'25 Odświeżenie pomnika poległych żołnierzy 7 p. p. Legi z Chelma. 12'50 Komunikat met. 12'55 Poranek muzyczny. 14'00 Odczyt rolniczy. 14'15 Komunikat rolniczo-meteor. 14'20 Koncert. 14'45 Odczyt rolniczy. 15'05 Muzyka gramof. 16'00 Program dla dzieci. 16'15 Odczyt. 16'30 Muzyka gramof. 17'15 Muzyka ludowa. 18'00 Koncert. 18'40 Rozmaitości. 19'00 Słuchowisko. 19'40 Skrzynka techniczna. 20'00 Koncert. 22'00 Wiadomości sportowe. 22'15 Komunikaty. 22'20 — 23'00 Audycja wesoła ze Lwowa.

PONIEDZIAŁEK, 25 WRZEŚNIA.

7'00 Sygnał czasu i pieśń. 7'05 Gimnastyka.

7'20 Muzyka gramofon 7'30 Dziennik poranny. 7'35 Muzyka gramofon. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12'05 Muzyka. 12'25 Codzienny przegląd prasy pola. 12'33 Komunikat met. 12'35 Muzyka. 12'55 Dziennik południowy. 14'55 Komunikat Min. Opieki Społ. dla P.U.P.P. 15'00 Muzyka gramof. 15'10 Komunikat eksport. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 15'45 Przegląd komunik. 15'50 Muzyka gramof. 16'00 Koncert. 17'00 Pogadanka w jęz. francuskim. 17'15 Koncert solistów. 18'15 Odczyt. 18'35 Muzyka lekka. 19'10 Przemówienie o polityce narodowej. 19'20 Rozmaitości. 19'40 Feljeton. 20'00 „Gioconda” Ponchielli'ego, opera z płyt gramofon. W przerwie skrzynka pocztowa, dziennik prasowy. 22'45 Wiadomości sportowe. 22'55 — 23'00 Komunikaty.

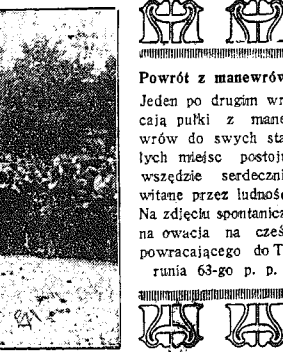
NIEDZIELA, 24 WRZEŚNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc. 12 kW. 11'00 — 14'05 Transm. z Chelma Lubelskiego. Krakowa i Warszawy. 14'05 Skrzynka pocztowa. 14'20 Koncert. 14'45 Odczyt religijny. 15'00 Muzyka gramofon. 16'00 — 16'30 Transm. z Warsz. 16'30 Recital fortepianowy. 17'00—18'00 Transm. z Warsz. 18'00 Bery i boiski śląskie. 18'35 Rozmaitości. 18'45 Intermezzo muzyczne. 19'00 Transm. z Warsz. 19'40 Intermezzo muzyczne. 19'55 Komunikaty sportowe. 20'00—23'00 Transm. z Warsz. Krakowa i Lwowa.

PONIEDZIAŁEK, 25 WRZEŚNIA.

7'00 Transm. z Warszawy. 10'00 Transm. z Poznania zjazdu lekarzy słow. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Torunia. 12'05 Muzyka gram. 12'25 Transm. z Warsz. 12'35 Muzyka gramofon. 12'55 Transm. z Warsz. 14'55 Muzyka gramofon. 15'05 Komunikat gospod. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Transm. z Warsz. 15'35 Komunikaty strzeleckie. 15'40 Muzyka gramofon. 15'45 Skrzynka techniczna. 17'00—19'05 Transm. z Warsz. 19'05 Rozmaitości. 19'10 Transm. z Warsz. 19'20 Odczyt. 19'40—23'00 Transm. z Warszawy.

TRIO TRON najtańsze lampy radiowe na świeczce



Powrót z manewrów. Jeden do drugim wracają pułki z manewrów do swych stałych miejsc postoju, wszędzie serdecznie witane przez ludność. Na zdjęciu spontanicz-na owacila na cześć powracającego do Torunia 63-go p. p.

KONIKÓWKA Nr. 374.

(Ułoż. J. Bielonia).



Ruchem konika szachowego należy polczyć litery, które dadzą rozwiązanie, złożone z 10 w rzędów (słowa Czarnieckiego). Rozwiązanie konikówki nr. 374 nadsyłać należy do dnia 27 b. m. przyczem uprzejmie prosimy a zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Kupon konikówki Nr. 374.

wyciąć i nadesłać wraz z rozwiązaniem. ROZWIĄZANIE SZARADY Nr. 373. ROZJE JESIENI. Trafnych rozwiązań szarady wierszowej Nr. 373 nadesłało 46 osób. Droga losowania nagrody otrzymała: 1 — powieść jednodotmowa p. Stanisław Walczyński Pilsudskiego 19, II — powieść jednodotmowa a Lucyna Zmysłowska, Aleja 77, III — pocztówki artystyczne p. Kamila Żet., Al. Kościuski 24. Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma od godz. 9-ej do godz. 1-ej po poł. (III Aleja 52) celem odbioru nagród.

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P. za Nr. 20902/18. z prawem wydawania ŚWIADECTW Roczne Kursy Handlowe i Półroczne Buchalteryjne pod kierownictw. R. German-Szumacherowej Przyjmują zapisy kandydatów (ek) na rok szkolny bież. Kancelaria: ul. Dąbrowskiego № 11, m. 5, II-gie p. front. Telefon № 22-75. Tamże I-sza SZKOŁA PISANIA na MASZYNACH.

P. O. S. — to synonim ciężyny ciała i hartu ducha.

HUGO WAST. 45.

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ. Przełożył z hiszpańskiego T. J.

— Siracone zachody — zauważył ironicznie Juan Manuel i dodał. — Mendez to koń trojański... Znasz jego historię? Insaurralde, nietęgi w reminiscencjach klasycznych, odpowiedział przecząco i czekał w milczeniu. — A jednak — wtrącił Juan Manuel, widząc, że tamten nie mówi — wyjście jest łatwe. Nie było odpowiedzi, palce Insaurralda szarpały nerwowo wasy. — Gdybym był na pańskim miejscu, don Francisco... — Cobyś zrobił? — Jesteś w swojej partii jedynym wybitnym człowiekiem, nieprawdaż? — Tak mówią. — Wysłuchaj mnie zatem uważnie. — Mów. — Gdyby ci obrali gubernatorem wyborcy południowi i zjednoczeni, podług jakiego programu rządziłbyś? Według ich — czy też swojego? Insaurralde lekkał się zasadzki, więc spojrzawszy badawczo na przyjaciela, zapytał twardo: — Co chcesz powiedzieć? — Przestałbyś być liberałem, aby zostać południowym, lub zjednoczonym? — Nie, ale... — Niema ale, don Francisco. Ażeby wyjść z matni, w którą zaplątałeś się sami, potrzeba człowieka czynu. — Tak sądzę — rzekł Insaurralde, schylając głowę. — I tym człowiekiem mógłbyś być ty. Trzeba wystawić twoją kandydaturę na gubernatora, nawet opierając się na obcych wyborcach. Rzut był celny. Insaurralde wstał bardzo błdy, przeszedł się parę razy po gabinecie, i nagle zatrzymał się przed Juanem Manuelem, który się

złaził, że poszedł trochę za daleko. — Za kogo mnie masz? Juan Manuel wytrzymał jego wzrok i odparł: — Za człowieka, który ma nietylko donośny głos, ale też i mocne pięści, aby przeprowadzić to, co chce. — Co za barbarzyństwo! Paktować ze Związkiem! — Fakt, że przeciwnik poprze cie swojemi głosami, nie szkodzi ani liberalizmowi, ani programowi! — To prawda. Dyskutowali jeszcze przez chwilę, a nazajutrz Juan Manuel, pewny, że Insaurralde wejdzie do spisku, jeżeli del Castillo przeloży jego kandydaturę nad Darmy, wsiadł do pociągu idącego do Rosario. Tego samego wieczora w odosobnionej salce Klubu Społecznego odbył pierwszą konferencję z doktorem del Castillo. Podejrzewał, że Darma rozmawiał już z nim. Przywódca południowców, z lokciami na stole, słuchał go, gładząc blond brodę gestem człowieka znużonego. Jeżeli Związek Południowy poprze Insaurralda, zmieniliby się formula rządzenia, wywołując rozłam w partii liberalnej, której niepokojący prestiż osłabnie. — Czy to jest pakt, jaki proponuje Insaurralde? — Nie, panie. Insaurralde nic nie proponuje. — A któż taki? — Narazie nikt. Ja wyluszczam swoje poglądy. Jeżeli uważa je pan za słuszne, mogę zabrać głos, poszukać elementów i poprowadzić kampanię. — Jednak Insaurralde... — Nie wie o nicem. — Sądzi pan, że się zgodzi? — Możliwe. — Nie rozmawiał o tem nigdy? — Nigdy. Del Castillo zmużył oczy z wyrazem złośliwości. Juan Manuel zrozumiał, że mu nie wierzy. Mówił jednak dalej z zapalem, pojmując, że to obietnica Darmy paraliżowały jego plan. Del Castillo słuchał uderzając łyżeczką o filiżankę i ten ruch nerwowo zdradzał jedynie jego

chęć przyjęcia planu, celem zgnębienia partii liberalnej. Wstał i z rękoma w kieszeniach począł przemierzać salę, nie patrząc na Juana Manuela. Obok, w hallu słychać było zmieszany rozgwar. Parokrotnie otwierano drzwi i ciekawe spojrzenia padały do środka, wywołując żywy odruch del Castillo, który wreszcie przekreślił gwałtownie klucz w zamku. — A wicegubernatorem zostalby południowiec? — Nie, i toby panu nie dogadzało — odparł Juan Manuel. — Można paktować o idee, nie o stanowisko. — Wiem — rzekł del Castillo. — Ale rząd? Będzie cały liberalny? I mówiąc to, wyraził lekkim uśmiechem wątpliwość, czy Insaurralde zdola wynaleźć pośród swych stronników trzech zdolnych ministrów. — Ktokolwiek może być gubernatorem, ale nie-ministrem. — Ministerstwa obsadzi się po wyborze Insaurralda... — Dlaczego? Żeby działali bardziej po jego myśli? — Nie, panie, po naszej. Del Castillo zatrzymał się i zastanowił. — Wyniesiony przez przeciwników, w obliczu rozłamu w partii, nie mając ludzi zdolnych do wskazania drogi, Insaurraldemu nie pozostanie nic innego, jak zwrócić się do nas — czy to chce pan powiedzieć? — Tak — odparł Juan Manuel. — Doskonale! — mruknął del Castillo, spoglądając na zegarek. — Rano dam panu odpowiedź. Juan Manuel wstał. Była druga w nocy, kiedy wyszedł z klubu, pełnego ludzi. Ulica, smagana chłodnym powiewem, była ciemna i pusta. W hotelu, na szerokim, wyłożonym dywanem korytarzu, spotkał się z Darma, który go minał, nie widząc. Spotkał go po raz pierwszy od czasu, kiedy wiedział o jego stosunku z Delfina i gniew rozpalil mu serce. Odwrócił się, żeby pójść za nim, ale powstrzymała go myśl o Ewangelinie.